NOWINY NAUKOWE.

Akademije, Uniwersytety, Towarzystwa uczonych i zakłady naukowe.

Cesarskie Towarzystwo Moskiewskie Badaczów natury odbyło dwa posiedzenia w grudniu zeszłego roku: jedno, posiedzenie Rady d. 5, a drugie, publiczne d. 22. — Na posiedzeniu Rady d. 5: 1) Czytano i podpisano protokół ostatniego posiedzenia Rady. 2) Czytano odezwę P. Gubernatora Cywilnego Twerskiego, pod d. 28 listopada, z N. 15,288, w którey wyraża, iż po doprowadzeniu do Naywyższey wiadomości, o zjawisku spadłych z powietrza robaków, postrzeżoném przez P. *Raniewa*, podobało się Jego Cesarskiey Mości rozkazać: „*Dowiedzieć się co to jest*?" ; w skutku czego uprasza Towarzystwa o objaśnienie tego fenomenu. Że zaś P. *Raniew* sam już przysłał opisanie tego zjawiska, a P. Dyrektor złożył Radzie Towarzystwa raport, dokładnie je objaśniający; postanowiono przeto: przesłać do P. Cywilnego Gubernatora Twerskiego kopiją raportu P. Dyrektora, a w swoim czasie, opisanie P. Raniewa, wespół z tym raportem, dla powszechney wiadomości, ogłosić w gazecie Moskiewskiey *). 3) Czytano odezwę Łubieńskiego Pocztmistrza, Radcy kollegijalnego *Hildebrandta*, do Dyrektora, pod d. 3 listopada, z objaśnieniem niektórych pytań, zadawanych mu przez przejeżdżających wędrowników, w celu śledzenia rzadkości; tudzież z przyłączonêm odniesieniem się P. Wice-admirała *Pustoszkina*, przesyłającego w darze dla Towarzystwa skamieniałości, znalezione o 25 wiorst od miasta Łubny, we wsi Howce P. Porucznika Nieżińcowa, nad brzegiem rze-

(*) Dzien. Wileński. Umiejęt. i Szt. 1828. str. 76.

ki Udali, w gruncie piasczystym, wgłąb na 10 sążni, i uwiadamiającego, że na brzegach tey rzeki, wykopano znaczney wielkości czaszkę źwierzęcą, o którey dowiedzieć się można od P. Nieżińcowa. Postanowiono: P. *Hildebrandtowi* za udzielone wiadomości, które będą zachowane między pismami Towarzystwa, złożyć podziękowanie; P. Wice-admirałowi *Pustoszkinowi*, za dary oświadczyć wdzięczność, i przesłać dyplomat na Członka honorowego; a z P. Porucznikiem *Nieżińcowem* skommunikować się, i prosić go, aby uwiadomił o skamieniałościach, znaydujących się nad rzeką Udali. 4) Czytano odezwę Alexandra *Brongniarta* z Paryża pod d. 12 październ. (30 wrześ.) do P. Dyrektora, upraszając o doniesienia geognostyczne, względem formacyi warst w gubernii Moskiewskiey. Postanowiono: poruczyć P. Dyrektorowi udzielenie tych wiadomości dla P. *Brongniart*. 5) Spółpracownik Towarzystwa, Sekretarz gubernijalny Alexy *Szmakow*, w odezwie z Ekaterynburga, pod d. 13 listopada, oświadcza Towarzystwu gotowość do wypełnienia jego zlecenia, w dostawieniu minerałów z pasma Uralskiego, i donosi, że w okolicach fabryki Sysertskiey (o 40 wiorst od Ekaterynburga), w przestrzeni wiorst 12, znayduje się granat pospolity (*Granatus vulgaris*), porządnie krystallizowany, przechodzący od wielkości główki u szpilki, do wielkości jaja gęsiego, i że, zebrawszy szereg kryształów stopniowaney wielkości, gotów jest zbiór ten przysłać na żądanie Towarzystwa. Postanowiono: P. Szmakowemu oświadczyć prawdziwą wdzięczność, za gotowość jego w dopomaganiu zamiarom i pożytkom Towarzystwa, oraz prosić o przysłanie rzeczonego zbioru kryształów granatu. 6) P. Dyrektor mówił o zębach znaczney wielkości, źwierzęcia z rodzaju: *Lophiodon*, znalezionych w wapnie Miasskiem; i gatunek ten większy nazwał: *Lophiodon Sibiricus*, od mieysca odkrycia jego zębów. 7) P. Dyrektor złożył w rę-

kopisie dzieło Rzecz. Czł. Radcy Stanu *Stevena*: *Obss. in plantas russicas et descriptiones specierum novarum, propositae a C. Steven*, z pięknemi rysunkami. Po przeyrzeniu tego rękopisu postanowiono: umieścić te uwagi w drukującym się tomie VII Pamiętników (*Memoires*) Towarzystwa, a P. Stevenowi za to dopomaganie w pracach Towarzystwu, oświadczyć podziękowanie. 8) Wyliczono dary, otrzymane przez Towarzystwo: a) Książki: Od Dra. *Sodowskiego* z Rygi, przy odezwie Rzecz. Czł. *Zigri*, dziełko jego: *Dissertatio de telae cellulosae induratione. 1824.* b) Płody naturalne: Od P. Wice-admirała *Pustoszkina* z Łuben: dwa ułamki kłów i czaszki mammuta; rybę: *Raja Pastinaca* z morza środziemnego, sztucznie przekształconą w bazyliszka, i kawałek papieru syrakuzańskiego z łyka drzewnego. — Od P. *Machowa*, przy pismie: 3 ułamki zębów mammutowych i kopalny ząb koński, znalezione w gubernii Kałuzkiey, powiecie Medyńskim, w rzece Istrze, po zmianie koryta, w mieyscu, gdzie podmyła górę; a razem kilka muszli z tegoż mieysca. — Od majora inženijerów *Grave* 2 przy pismie: kość mammutową, znalezioną w naniesionym pokładzie piaszczysto-marglowatym, nad brzegiem Wołgi, w powiecie Twerskim. — Od Rzecz. Czł. *Pelatie* z Kazania: ząb mammutowy — Od Rzecz. Czł *Tołstego*: kilka skamieniałości z nadbrzeży rzeki Unży, w gubernii Kostromskiey, powiecie Kołogriwskim. — Od Rzecz. Czł. *Diadkowskiego*: kilka exemplarzy porostu: *Linckia rufa pruniformis*, odkrytego przezeń w znaczney ilości, na dnie strumienia, we wsi Petrowskoje Xięcia Dołhorukiego. Znaydowanie się tego rzadkiego porostu, w okolicach Moskwy, mającego kształt wielkiey jagody białey, do niedoyrzałych jeszcze winogron podobney, dotąd nie było wyśledzone. Postanowiono: tym, którzy poprzysyłali dary, oświadczyć wdzięczność, a dary te złożyć w zbiorach Towarzystwa. 9) Wybrani na członków: a) na ho-

norowego: P. Wice-admirał *Pustoszkin* w Łubnach, w gubernii Połtawskiey, obrany został przez całą Radę. b) na Rzeczywistych: Dr. Karol Henryk Wilhelm *Sodowski*, w Rydze, proponowany przez Rzecz. Czł. *Zigrę*. — Dr. i Adjunkt Uniwersytetu Kazańskiego *Pelatie*, proponowany przez Rzecz. Czł. *Delaveau*. Postanowiono: przygotować i przesłać pomienionym osobom dyplomata.

Na publicznėm posiedzeniu Towarzystwa, d. 22 grudnia: 1) Odczytano i podpisano dzienny protokół ostatniego posiedzenia publicznego w d. 9 grudnia r. 1826. 2) Czytano odezwy: JW. Jenerał-majora P. N. *Jermołowa*, RRzecz. CCzł. K. *Kałaydowicza*, P. *Woskreseńskiego*, *Jacqué* i *Borchmana*, z Moskwy; Rzecz. Czł. *Faldermana* z St. Petersburga; Czł. hon. JW. M. *Musin-Puszkina*, i Rzecz. Czł. *Kupfera* z Kazania; P. *Kumelskiego* z Wilna, i Rzecz. Czł. *Jägera* z Hamburga, zawierające w sobie doniesienia o przesyłanych darach, i podziękowania za obranie na członków Towarzystwa. 3) P. Dyrektor zdał sprawę z ofiar, uczynionych dla Towarzystwa, w ciągu r. 1827, a które są wyszczególnione w dziennych protokółach posiedzeń Rady Towarzystwa, r. b. Od ostatniego zaś posiedzenia Rady (5 grudnia) weszły dla Towarzystwa dary następujące: a) Książki: Od P. *Kumelskiego* z Wilna, 3 jego dzieła· *a*) *Krótki wykład Mineralogii podług zasad Wernera* I i II. w *Wilnie*. 1825. *b*) *Rys systematyczny nauki o skamieniałościach*. w *Wilnie* 1826. 8. *c*) *Zasady Geognozyi, wedle nauki Wernera*. I i II. *w Wilnie* 1827. 8. Od Rzecz. Czł. *Kałaydowicza*, bilet na odbieranie jego dziennika: Русскій Зритель, na r. 1828. b) Płody naturalne: Od JW. *Jermołowa*, skóra kozła Kaukazkiego (*Capra Caucasica*. Güldenst.), podług Güldenstädta przez nikogo dotąd, nie wyłączając nawet Pallasa, nieodkrytego; tudzież skóra tygrysa, także z gór Kaukazkich. Wypada tu zrobić uwagę, że o znaydowaniu się tygrysów w okoli-

cach Kaukazu, wiedzieli już starożytni Rzymianie, jak o tém wnieść należy, z następnych słów Wirgiliusza: *Sed duris genuit te cautibus horrens Caucasus, Hyrcanaeque admorunt ubera tigres* (*Aen.* IV. 366 sq.). Od Czł. hon. *Malinowskiego*: trzy muszle rzeczne z perłową macicą, tudzież trzy perełki z tych muszli, znalezione w gubernii Nowgorodzkiey. Od Rzecz, Czł. *Kałaydowicza*: ułamek łopatki mammuta, znaleziony w gubernii Riazańskiey, powiecie Zarayskim, nad brzegiem rzeki Jesiotra. Od Spółpracownika *Borchmana*, zbiór 75 rzadszych, i kilku przezeń nowo-odkrytych roślin Flory Moskiewskiey. Od Rzecz. Czł. *Jägera* trzy akcye do odebrania: 1ód ptaków; 2re płazów, i 3cie owadów, które zamierza zebrać na wyspach Indyy zachodnich, a które latem, roku następnego, dostawione będą przez St. Petersburg do Moskwy. 4) P. Dyrektor złożył 31szy arkusz drukowany, wychodzącego Tomu VII Pamiętników (*Memoires*) Towarzystwa. Przytem PP. Członkowie jednogłośnie oświadczyli życzenie, aby Towarzystwo wyjednało N a y w y ż s z e pozwolenie, przypisania tego tomu prac swoich, Wysokiemu Imieniowi Jego Cesarskiey Mości. 5) Daley nastąpiły prace Towarzystwa: a) P. Dyrektor mówił w języku francuzkim o przyczynach znaydowania się istot organicznych kopalnych, tam, gdzie się teraz natrafiają. b) Rzecz. Czł. *Markus* czytał w języku rossyyskim swóy wykład postrzeżeń Ockena, względem liczby, przeznaczenia i rozwijania się błon w zarodku zwierząt ssących, tudzież o przyczynie pierwszego oddychania, wyszłego na świat płodu. c) P. Dyrektor wyłożył w języku francuzkim swoje uwagi nad *żytem skamieniałem*, znalezionem na brzegach rzeki Ruzy, z pokazaniem go w naturze; i dowiódł, że to jest skamieniałość źwierzęcia, należącego do mikroskopicznych z familii *Cephalopoda*, a stanowiącego nowy rodzay, nazwany przezeń *Fusulina.* 4) Rzecz. Czł. *Heyman* złożył wypadki szczegółowego rozbioru ziarn kopalnych, przysłanych

do Towarzystwa z Kremieńczuka, pod nazwiskiem kamyków meteorycznych, które wypadki, zupełnie potwierdzają opiniją P. Dyrektora, że to jest żelazo bobowe (*Bohnerz*): składa się bowiem z niedokwasu żelaza i manganezu, z krzemionki i glinki. e) P. Dyrektor okazał i objaśnił skład olbrzymiego Cybicydu (*Cibicides*), nazwanego przezeń *C. Rosovii*, na cześć Rzecz. Człon. *Rozowa*, który go znalazł na brzegach rzeki Ratowki, niedaleko miasta Werei. Jedyny gatunek z tego rodzaju, dotąd znajomy, a znaydujący się we Włoszech na brzegach morza Śródziemnego, nie przechodzi wielkością ziarna gorczycy; gdy tym czasem nowy ten gatunek, ma około 2ch cali w średnicy. f) Rzecz. Czł. *Heyman* dał swoję opiniją o pismach A. *Sztruka: O wodach mineralnych wołogodzkich*; jedna z nich jest żelezista, a druga siarczana. g) Czł. A. *Maksimowicz* czytał w języku rossyyskim rozprawę o poroście: *Linckia rufa*, L. *Nostoc*, Ad. *Undina*, Fries, *pruniformis*, tego lata przez Rzecz. Czł. Diadkowskiego znalezionym, w okolicach Moskwy, tudzież o rozdzieleniu porostów (*Algae*, L.) Friesa. h.) P. Dyrektor składał do przeyrzenia rękopis Rzecz. Czł. *Jacqué: Uebersicht zu einer Beschreibung des Pensaischen Gouvernements;* a Członkowie Towarzystwa, przekonawszy się o dokładności, szczegółach i użyteczności tego dzieła, uchwalili odnieść się do JW. Ministra Oświecenia narodowego, iżby raczył przyczynić się do prędszego uskutecznienia chwalebnego przedsięwzięcia P. *Jacqué*, w zbogaceniu uczonego świata wzorowém opisaniem gubernii Penzeńskiey, zwłaszcza pod względem jey płodów przyrodzonych. i) P. Dyrektor doniósł o swoim zamiarze wydawania opisów skamieniałości krajowych z tablicami litografowanemi, w celu przyczynienia się do łatwieyszego upowszechnienia w Rossyi tey gałęzi historyi naturalney, którą nazywa Petromatognozyą; Rzecz. Czł. A. *Masłow* czytał przytém w języku rossyyskim plan tego dzieła, i wezwanie przy-

jaciół nauk, a zwłaszcza badaczów krajowey historyi naturalney, aby się przyczynili do prędszego i nieprzerwanego wydawania tego pożytecznego dzieła. Członkowie Towarzystwa jednomyślnie oświadczyli gotowość do tego przyczynienia się, i uchwalili, aby Towarzystwo, w miarę możności, dawało P. Dyrektorowi potrzebną do wydawania tego dzieła pomoc. k) P. Dyrektor złożył przysłaną od Rzecz. Czł. Ober-hittenferwaltera J. *Hermana* ze Złatousta, przy pismie pod d. 26 listopada r. b. porównywającą tablicę obserwacyy meteorologicznych, robionych przezeń w ciągu października r. 1790 w fabryce Pyszmińskiey, gubernii Permskiey, w powiecie Ekaterynburgskim, i w tymże miesiącu roku 1827 w fabryce Złatoustińskiey, powiatu Troickiego, gubernii Orenburgskiey. 6) P. Dyrektor składał próbki kamienia litograficznego, na których już były narysowane przedmioty; kamień ten odkryto w gubernii Kałuzkiey, powiecie Borowskim, nad brzegami rzeki Proszwy, w majętności Rzecz. Czł. *Masłowa*. 7) Wybrani zostali na członków. a) na *Honorowego*. JW. Jenerał-major Piotr Nikołajewicz *Jermołow*. b) na *Rzeczywistych:* Professor Grzegorz Jakowlewicz *Wysotski*, Professor Jan Wasilewicz *Klementowski*, w Moskwie, P. Norbert Alfons *Kumelski*, w Wilnie.

— *Cesarski Uniwersytet Dorpacki* d. 12 grudnia r. z., w dniu narodzin wiekopomnego Cesarza Alexandra, Założyciela i Opiekuna swego, obchodził dwudziesto-pięcio-letni jubileusz swojego bytu. Zrana odprawiło się nabożeństwo w kościele akademickim, a potym nastąpiło posiedzenie publiczne, w obliczu wielkiego zgromadzenia osób z miasta i okolic przybyłych na tén obchod. Rektor w mowie swey wystawił historyą uniwersytetu; po nim zabrał głos professor *Parrot* (syn): nareszcę rektor z mównicy ogłosił imiona doktorów honorowych uniwersytetu: teologii: jeneralnego superintendenta *Berga*; prawa: rzeczywistego radcę taynego *Sperańskiego* i jenerała-porucznika *Klingera;* medy-

cyny: akademika radcę stanu *Parrota*; filozofii: nayprzewielebniéyszych metropolitów: kijowskiego i halickiego *Eugeniusza*, moskiewskiego i kołomeńskiego *Filareta*; z zagranicznych: Xięcia *Bernharda* sasko-weymarskiego, Xdza *Angelo-Mai* w Rzymie, barona Alexandra *Humboldta* w Berlinie; professora *Berzeliusa* w Sztokolmie; professora *Bessela* w Królewcu, i pastora *Menkena* w Bremie: nakoniec ogłoszono imiona studentow, którzy lepszemi pismami zasłużyli na medale złote i srebrne: pierwszy medal otrzymał rossyanin *Fiedorow*, uczący się matematyki na koszcie N. Cesarzowey Maryi Fedorowny. — W *Petersburgu* tenże dzień obchodząc dawnieysi uczniowie tego unjwersytetu, zrobili składkę 4000 r. na utrzymanie w nim jednego ubogiego ucznia; druga składka, z teyże okoliczności zebrana, przeznaczoną została na wsparcie dawnieyszego ucznia tegoż uniwersytetu, a teraz z liczną familią w niedoli pogrążonego.

—*Królewski Uniwersytet Warszawski*, składając winne podziękowanie osobom, zbiory jego wzbogacającym, podaje wiadomość następującą o darach w roku upłynionym uczynionych:

I. *Do Gabinetu Anatomicznego.*

Familia ś. p. Józefa *Czekierskiego*, Doktora Medycyny i Chirurgii, byłego Professora tuteyszego Wydziału Akademiczno-Lekarskiego: zbiór kamieni pęcherza moczowego, składający się z sztuk 10, wydobytych przez zmarłego Doktora, tudzież 2 rzadkie kamienie pęcherza żółciowego.

W. *Brandt* Franciszek, Doktor Med. i Chirur., były Professor tuteyszego Wydziału Akademiczno-Lekarskiego, sztuk 10 kamieni, które z różnych organów ciała ludzkiego wydobył.

II. *Do Gabinetu Chirurgicznego.*

W. *Węcki* Józef, Exekutor testamentu, działający w imieniu Sukcessorów po ś. p. *Kłossowskim*: łóżko bardzo piękney mechaniki: do połamanych kości i do innych chorób chirurgicznych.

III. *Do Zbioru Farmacyynego.*

W. *Desfontaine*, Professor w Paryżu, nade-

słał Owoc Muszkatołowy. W. *Werner* Ferdynand, Magister Farmacyi tuteyszego Uniwersytetu: znaczną liczbę pięknych wzorów farmakologicznych, tudzież ważne odmiany niektórych artykułów, jakie ze względu na ich osobliwość, w czasie pobytu swego za granicą, uzbierał własnym kosztem.

IV. *Do Gabinetu Zoologicznego.*

JW. Hrabia *Krasiński* Wincenty, Jenerał, Wojewoda: Mewę pospolitą (Larus canus) w barwie pierwszoletniey. JW. Hr. *Podowski*: Nurka czubatego (Colymbus cristatus) i dwie Zięby sosnówki (Fringilla montifringilla). JW. Hr. *Ratyńska*: pięć Żmiy. JW. *Christiani*, Dyrektor Jlny Dróg i Mostów: Minoga rzecznego (Petromyzon fluviatilis), którego w Wiśle przy Warszawie złowiono. W. *Grabowski* Kazimierz: piękny exemplarz Padalca zasuszonego. W. *Sulimierski* Marcelli, dziedzic dóbr Lubcowa, w Obwodzie Sieradzkim: Jagnię o ośmiu nogach. W. *Krzęciewski* Antoni, Kapitan płatnik w półku Gwardyi Strzelców konnych: Nura popielatego (Eudites arcticus). W. *Fontana*, Pułkownik: znaczny kawałek gniazda Mrówek z drzewa wyłupany. W. *Krajewski* Jędrzey, Aptekarz w Warszawie: 1) Gniazdo Remiza, z tego osobliwsze, że ma dwa otwory, jeden nad drugim. 2) Gąsiennicę parskacza pospolitego (Cossus Cigniperda) rzadkiey osobliwości. W. *Nowicki* Jan, Podsędek Powiatu Orłowskiego: szczególnieyszy Nadrost kostny, znaleziony w roku 1820 na brzegu rzeki Wilgi. W. *Waga* Antoni, Professor Lyceum Warszawskiego: Grubodzioba ognistego (Cocothraustes igneus), który będąc mieszkańcem krajów, bardziey ku północy posunionych, dosyć się rzadko u nas pokazuje. W. *Janiszewski* Fortunat: Mysz domową z białą plamką na boku. WW. Sukcessorowie ś. p. Maryi *Kłossowskiey*: bardzo małego pieska mopsa, wypchanego. W. *Rudzki* Jan: Żółwia Egipskiego żywego, którego sam z Egiptu przywiózł. W. *Jarocki* Wincenty, Jeometra Rządowy: parę jay Bociana białego. W. *Cichocki*, o-

bywatel Województwa Mazowieckiego: Jay cztery osobliwszych kształtów, mianowicie: jedno kurze walcowate, przeszło dwa cale długie; jedno kacze owalowate, tak małe jak gołębie, i dwa indycze, z których jedno wielkości laskowego, a drugie włoskiego orzecha. W. *Rutsch*, Doktor Medycyny: dziesięć sztuk jay rozmaitych krajowych ptaków. W. *Hann* Antoni, przysłał z Wiednia: trzy oprzędy pupki pawika dużego. W. *Bielska*: bardzo piękny exemplarz Kręgogona kawiastego (Callitrix capucina). W. *Pauli* Antoni: pięknego Wyżła Kurlandzkiego. W. X. *Niebrzydowski* Tomasz: piękny exemplarz Papugi ponsowey (Psittacus tabuensis). W. *Geismer* Henryk: dwa Raki morskie (Astocus marinus), które przywiózł z Helgolandu. W. *Krzywicki*, Prof. Lyc. Warszaw.: Papugę czerwono-ogoniastą. W. *Modliński* Julian, Gołębia pawiaka. W. *Dąbrowski* Henryk: dużego Wodożółwia Europeyskiego (Emys Europaea). W. *Geroszewski* Michał, Sekret. Sądu Appel.: piękny exemplarz Tracza nurogęsi (Mergus merganser). W. *Rościszewicz*: Nura popielatego. W. X. *Szczesnowicz* Hilary, Wikaryusz w Suwałkach: kawałek zwierzokrzewu z gatunku Caryophila caespitosa, znaleziony w okolicy tegoż miasta, który za wpółskamieniały uważać można. W. *Ciemniewski* Adam, Jeometra Rządowy, rzadko zdarzające się podwóyne pióro gęsie, czyli pióro o dwóch szypułkach przy jedney dudce.

V. *Do Gabinetu Mineralogicznego.*

Drogą urzędową nadesłany został odłam Aerolitu, spadłego we wsi Fastach, w Obwodzie Białostockim. JO. Xiążę *Radziwił* Michał, z własnych kopalni w Województwie Krakowskiém: Gipsu i Siarki sztuk 11, w liczbie których są pięknie krystallizowane. JW. Hr. *Ratyńska*: Krzemień gębczastey budowy, znaleziony na Polesiu. W. *Speer* Aptekarz we Włodawie: kawał drzewa skamieniałego, znaleziony w okolicach tegoż miasta, tudzież Muszlę skrzemieniałą, znale-

zioną w pieczarach Kijowskich, rzadkiey piękności. W. *Zeuschner* Ludwik: piękny exemplarz Piknitu z Altenburga, i jednę sztukę Lignitu z góry Meisner. JP. *Freyer* Jan, Uczeń Wydziału Lekarskiego tuteyszego Uniwersytetu: przez siebie uzbieranych Minerałów ciekawych bardzo, sztuk ośm. Z tych 4 z Wieliczki, reszta z innych mieysc Królewstwa Polskiego. JP. Plater Kazimierz *Ziberg*, Uczeń Szkoły przygotowawczey Instytutu Politechnicznego: Aerolit spadły w r. 1820 w powiecie dyneburgskim w gubernii witebskiey.

VI. *Do Zbioru Numizmatycznego.*

W. *Szczawiński* Augustyn, Rejent Kancellaryi hypoteczney Powiatu Włodawskiego: 1) Pieniądz mały srebrny z czasów rzymskich. 2) Medal żelazny, bity na pamiątkę pokoju zawartego między Rossyą i Szwecyą, w r. 1790. W. *Speer* Aptekarz we Włodawie: 1) dwie sztuki monety srebrney pochodzącey z czasów rzymskich. 2) Medal srebrny z popiersiem i napisami greckiemi. 3) Medal żelazny, bity na pamiątkę panowania *Jana III*, Króla Polskiego. 4) Pieniądz srebrny, zwany pół-schekel. 5) Cztery sztuki monety srebrney z czasów panowania *Zygmunta III*, Króla Polskiego. 6) Bilet Skarbowy narodowy polski, z r. 1794. 7) Sześć sztuk Solidów, znalezionych w garnku żelaznym, wydobytym z ziemi we wsi Dołholisie, w Powiecie Włodawskim, których w czasie znalezienia było blisko kwarty. W Warszawie d. 14 Lutego 1828 r. Rektor Królewskiego Uniwersytetu: X. *Szweykowski.* — *Brodziński* S. U.

— *Towarzystwo naukowe w Lipsku fundowane przez Jabłonowskiego*, które podług woli założyciela, pytania do nagrody w przedmiotach historycznych, matematycznych, administracyyno-ekonomicznych zadawać miało, a do tych czas zamiaru tego, dla zawikłania funduszow spełniać nie mogło, uporządkowało już swoje interessa, i wkrótce zacznie bydź czynném. (*G. W.*)

— Cesarz Brezyliyski, zważywszy potrzebę założenia w swey stolicy Towarzystwa zachęcania przemysłu narodowego, którego ustawy zyskały jego potwierdzenie, i chcąc, aby się co nayprędzey zajęło nabyciem i użyciem machin, mających się w kraju zaprowadzić, mianował prezydentem tego towarzystwa, wice-hrabiego *d'Alcantara*; wice-prezydentem, brygadyera *Cordeiro do Silva Torres*; sekretarzem, P. *Alvarez Pinto d'Almeida*, a podskarbim, P. Jana *Fernandez Lopez*. Nadto jeszcze mianował pięciu członków adjunktów, i polecił ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby wyznaczył w budowie skarbowey, przyzwoite mieysce na zgromadzenia towarzystwa. *K.*

N e k r o l o g i.

Dnia 27 stycznia r. b. Cesarskie Liceum Carsko-Sielskie i pensyon jego szlachetny, postradały jednego z nayznakomitszych nauczycieli, wychowujących się w tych zakładach naukowych młodzi szlachetnego stanu, Adjunkt-Professora *Archangielskiego*.

Bazyli Michayłowicz Archangielski, Adjunkt-Professor nauk fizyczno-matematycznych, Radca Dworu, Członek Cesarskiego Towarzystwa Mineralogicznego w St. Petersburgu, Orderow: ś. Anny 2ey klassy, i ś. Włodzimierza 4ey klassy kawaler, urodził się w r. 1792, w gubernii Niżegorodzkiey, w powiecie Arzamasskim, we wsi Kobylinie. Rozpoczął swe nauki w Seminaryum Niżegorodzkiém, z którego w r. 1810 przeniósł się do Instytutu Pedagogicznego St. Petersburskiego; gdzie, wzorową swą konduitą i naypilnieyszém przykładaniem się do nauk, zwrócił na siebie przychylną uwagę swey zwierzchności. Zaymując się wszystkiemi naukami w ogólności, szczególniey poświęcił się naukom fizyczno-matematycznym, którym się przez całe życie, z zapałem i namiętnie oddawał. Po skończeniu z chwałą kursu nauk w tym instytucie, przeznaczony został w r. 1815, na nauczyciela przedmiotów fizyczno-matematycz-

nych w Cesarskiém Liceum Carsko-Sielskiém, i pensyonie jego szlachetnym, a w r. 1817 mianowany był Adjunkt-Professorem. W 1818 Cesarskie Towarzystwo Mineralogiczne w St. Petersburgu, oddając należytą sprawiedliwość jego wiadomościom w przedmiocie mineralogii, zaszczyciło go tytułem swojego członka. W 1819 Naymiłościwiey mianowany został Kawalerem orderu ś. Anny 3ciey klassy, a w 1820, Kawalerem orderu ś. Włodzimierza 4ey klassy. W r. 1822, z Naywyższego rozkazu, mianowany był Radcą Dworu, a w 1826 Naymiłościwiey mianowany Kawalerem orderu ś. Anny 2ey klassy.

Przed kilką już laty, mąż ten, zalecony przymiotami umysłu i serca, w kwitnącym jeszcze wieku, zaczął osłabienia sił doświadczać; lecz, pomimo tego, z niezmordowaną pracowitością i zapałem dopełniał włożonych na siebie obowiązków, i sprawiedliwie mógł o sobie powiedzieć: *aliis serviendo consumor*. Nie przestając na nabytych już wiadomościach, postępował daley drogą, wytkniętą sobie przez dawnieyszych nauczycieli, i ciągle się w nowe opatrywał zapasy scyentyficzne. — Rozliczne w naukach posiadał wiadomości; lecz Matematyka, Fizyka, Chemija i Historya naturalna, były głównem jego zatrudnieniem. Zapał jego do tych nauk, nie ostygł w nim do końca życia; wydoskonalił się też w nich naybardziey. Prócz tego, szczególnieyszy dar wykładania, dar niezawsze dostający się w udziale nayuczeńszym nawet mężom, podwyższał cenę jego nauki. Zwięzłość, jasność i rzadki talent przelewania z łatwością swoich wiadomości w uczniów, były główną cechą jego lekcyy. Miłujący sam z zapałem wykładaną przez siebie naukę, wzniecał toż zamiłowanie i w swoich słuchaczach. Powszechne prawie uprzedzenie, że Matematyka i Mineralogia są nauki suche i nudzące, zbił wykładaniem swojém tych umiejętności. Młodzi słuchacze łatwo poymowali jego lekcye, i zachwycali się niemi: gdyż w

tey mierze, należał do liczby owych, zapewne niewielu z ludzi, o których można powiedzieć, że: *W szczęśliwém ich ręku miedź zamienia się w złoto.*

W miarę jak upadał na siłach, dobroczynna Zwierzchność, coraz bardziey a bardziey zwracała nań swoję uwagę z ubolewaniem. Nakoniec wyjednano mu Naywyższe pozwolenie, na mocy którego uwolnionym został od wszystkich obowiązków, na rok jeden, dla poratowania zruynowanego zdrowia, z zatrzymaniem pobieraney pensyi. I tey epoki jego życia, nie można wcale nazwać straconą dla nauk: gdyż w czasie nawet swego uwolnienia się od obowiązkowych zatrudnień, *Archangielski*, więcey troskliwy o udoskonalenie wykładanych przez siebie przedmiotów, jak o własne zdrowie, karmił swóy umysł nieśmiertelnemi dziełami Newtona, i czytaniem lepszych z pomiędzy nowych pism, w przedmiotach: Matematyki, Fizyki i Historyi naturalney, zaymując się razem układaniem manuskryptów, mających służyć do wykładania *przyszłych* jego, jak mówił, *lekcyy.* Ta jedna tylko myśl, właściwa ludziom szlachetnie myślącym, że dla słabości, nie przynosi oyczyźnie tey korzyści, jakąby przynieść jey pragnął, zakłócała jego spokoyność, i była przyczyną częstey melancholii. Z tém wszystkiém jednak, usunięcie się od zwykłych zatrudnień, rozrywki przyjaciół, i biegłość lekarzy, przywróciły mu nieco zdrowie. W chwilach ulżenia choroby, ochotnie zabawiał się z tymi, którzy umieli go poymować i rozumieć; zwracając zawsze rozmowę do nayulubieńszego sobie przedmiotu, Astronomii. W ówczas iskierka życia, już w nim gasnąca, rozjaśniała się z nową żywością, a dusza jego przenikała się uwielbieniem dla Stwórcy światów. Z początkiem roku bieżącego, wrócił znowu do pełnienia swoich obowiązków, z właściwą sobie pilnością, i z nowemi, jak się zdawało, siłami. Lecz śmierć kryła się już w jego piersiach: d. 20 stycznia znowu zapadł, a 27go o godzinie 7 zrana, anioł śmierci doń się zbli-

żył i zabrał jego dobrą, tkliwą duszę, w 36 roku życia.

Nieograniczone uwielbienie dla Stwórcy i niezachwiane wyznawanie zasad religii Chrześcijańskiey, nieodstępnie towarzyszyły życiu tego uczonego męża. Miłość bliźniego, uczynność, szczerość, tkliwość i wdzięczność, były głównemi rysami jego charakteru. Zamierzał wydać kilka dzieł pożytecznych, w naukach fizyczno-matematycznych; lecz długa choroba i zawczesna śmierć, przezkodziły mu dokonać tego przedsięwzięcia, i dla tego uczonemu światu, jedno tylko jego dziełko jest znane, które wyszło na świat w r. 1824, pod tytułem: *Książka kieszónkowa do barometrycznego niwellowania*: dziełko niewielkie, lecz na uwagę i pochwałę zasługujące. *Multis ille bonis flebilis occidit.* *K.*

— Mikołay *Gramatin*, radca dworu i kawaler orderu ś. Włodzimierza 4go stopnia, umarł w Kostromie d. 17 stycznia 1827 r. w 41 roku życia. Narodził się d. 13 listopada 1786: pierwiastkowe, acz niedostateczne wychowanie w domu rodziców odebrał. W początkach roku 1802 wszedł do pensyonu uniwersyteckiego w Moskwie: tu się do rozmaitych nauk przykładał, i za szczególnieyszą pilność, rozmaite nagrody i medale otrzymał, oraz stopień kandydata. Celnieysze jego prace wierszem i prozą umieszczane były w pismach peryodycznych: *Zorza poranna* i *Odpoczynek z pożytkiem*. Po ukończeniu w r. 1807 kursów w pensyonie, zupełnie poświęcił się naukom. Między innemi, pracował nad słownikiem angielsko-rossyyskim podług Rubineta słownika francuzko-angielskiego, pierwsza część od A. do I. wyszła w r. 1809. W tymże roku bronił publicznie swojey rozprawy: *O starożytney Literaturze rossyyskiey* i otrzymał stopień magistra literatury. Potém wszedł w obowiązek w Expedycyi dochodów Państwa; ale że obowiązki tego rodzaju nie przypadały mu do smaku, przeto na własną prosbę uwolniony został d. 28 kwietnia 1810 roku; oddaliwszy się na wieś, znowu się za-

jął literaturą; niektóre jego pisma tego czasu umieszczane były w dzienniku, wydawanym przez A. Izmayłowa i P. Nikolskiego, pod tytułem: *Cwietnik.* W tymże czasie znany poeta rossyyski Dmitrjew, został ministrem; wyciągnął on z ustronia wieyskiego, Grammatina; przyjął go do swego domu i dał mu mieysce w Departamencie Ministeryum sprawiedliwości. Tak więc d. 1 lutego 1811 roku Grammatin wszedł znowu w obowiązki publiczne; ale skłonność jego ku naukom bardziey jeszcze wzrastała; wtedyto zebrał w jedno, rozproszone swoje poezye, i wydał na świat, pod tytułem: *Moje odpoczynki* (Мои Досуги), przypisawszy znakomitemu protektorowi swemu. W tymże roku 1811 sierpnia 13, za gorliwą służbę; mianowany assesorem kollegialnym, a 1812 czerwca 12, na własną prośbę uwolniony z Departamentu Ministeryum sprawiedliwości; tegoż roku lipca 3, naznaczony dyrektorem szkół w gubernii kostromskiey, za gorliwą służbę w tym obowiązku 1818 lutego 16 mianowany radcą dworu; 1819 lutego 22, otrzymał order ś. Włodzimierza 4go stopnia, i tegoż roku marca 17 na własną prośbę, uwolniony od obowiązku dyrektora szkół; za Naywyższym rozkazem maja, 7, przyłączony do Heroldyi, do naznaczenia na inne mieysce. W ciągu sprawowania powyższych obowiązków, nie zaniedbywał Grammatin prac literackich; świadczą o tém jego poezye, umieszczane w dziennikach: *Wiestnik Europy* i *Syn Oyczyzny*. Aż do samey śmierci mieszkał na wsi, samotnie, oddawszy się całkowicie naukom. W roku 1823, wydał pieśń o wyprawie Igora na Połowców, znaną pod tytułem: Слово о полку Игоревѣ; przełożoną wierszem miarowym, oraz dosłównie, z krytycznemi i historycznemi przypisami i uwagami; poświęcił tę pracę Nayjaśnieyszey Cesarzowey Elżbiecie Alexiejewnie, i otrzymał w nagrodzie pierścień brylantowy. Wiele osób przekładało na rossyyski ten poemat historyczny XIIIgo wieku, dawnym językiem

z użycia wyszłym, w licznych mieyscach nikomu niezrozumiałym, pisany; ale śmiało rzec można, że przekład Grammatina jest naylepszy, tak ze względu na jego wierność, jako też na uwagi i objaśnienia krytyczne, które są dowodem głębokiey tłumacza znajomości,starożytności rossyyskich. Razem z tym poematem, wydany starożytny wiersz czeski *Sąd Lubussy* z dołączeniem oryginału, przełożony także wierszem miarowym nierymowym, oraz dosłównie i z przypisami. Potém Grammatin zajął się zebraniem wszystkich pism własnych i tłumaczonych wierszem i prozą: dwa tomy pozostałe w rękopiśmie obeymują między innemi wierszami: Pieśń do woysk Alexandra, albo opisanie woyny 1812 wierszem, podług dawney ruskiey miary; Poemata Ossyana: Temora, Karton, Konlat, Kutona i Berraton; z Biblii: przekład niektórych Psalmów Dawida, kilku Proroctw Izajasza i Jeremiasza; rozmaite poezye, dotąd nigdzie niedrukowane i pieśni narodowe. Prozą: o handlu i żegludze przed odkryciem Nowego-Swiata; pierwsza księga Robertsona historyi odkrycia Ameryki przekład z oryginału; rozprawa o Odzie przez Lebruna; o Religii i Filozofii z Frereta: czego jest więcey, dobrego, czy złego fizycznego z Bayla i t. d. W ostatnich latach życia Grammatin stał się zupełnym samotnikiem i odludkiem; zbrzydził świat i życie; posępne myśli nieodstępnie mu towarzyszyły; ten smutek i tęsknota malują się w ostatnich jego pismach, a mianowicie w tłumaczeniu Psalmów i Proroctw. Pojechał na kuracyą do Kostromy, a nie czując ulgi, przestał brać lekarstwa, nie słuchał rad doktorów, i przygotowawszy się po chrześcijańsku do wieczności, umarł. *L.*

—Dnia 25 lutego 1827, umarł w Bernie w Szwaycaryi, Doktor *Suter*, autor dzieła *Flora Helvetica*, a od roku 1820, professor języka łacińskiego i greckiego w akademii berneńskiey. *L.*

— Dnia 17 listopada 1827 roku w majętności Rukoyniach, umarł Paweł Xawery Hrabia *Brzostow-*

ski, prałat archidyakon katedry wileńskiey, doktor teologii i oboyga prawa. Był synem Józefa, Pisarza W. W. X. L. Urodził się w Mosarzu w parafii Duniłowickiey w roku 1739 d. 21 marca. W r. 1752 d. 1 kwietnia stan duchowny obrał; w r. 1755, maiąc lat 14, kanoniją wileńską otrzymał; w r. 1758 do Rzymu wyjechał i w konwikcie szlachetnym XX. de Somascha nauki wyższe ukończywszy i członkiem Towarzystwa Arkadów zostawszy, do kraju swego powrócił; w r. 1762 został Pisarzem W. W. X. L.; w r. 1763, 9 listopada pierwszą Mszą odprawił w kaplicy XX. Pijarów Wileńskich; w r. 1767 d. 8 maja orderem ś. Stanisława zaszczycony; w r. 1774, d. 8 sierpnia został Referendarzem W. X. L., poźniey order Orła białego otrzymał. Dwa razy był pierwszym deputatem czyli prezydentem Trybunału W. X. L. Nabywszy majętność o 4 mile od Wilna w r. 1767 d. 24 lipca, którą od imienia swego *Pawłowem* nazwał, troskliwie zaymował się oświeceniem kmiotków i godném naśladowania ich urządzeniem. W r. 1795 uczynił zamianę Pawłowa na pałac przy niewielkim folwarku w Saxonii z hrabią Moszyńskim, Marszałkiem W. Koronnym, i z Warszawy do Drezna wyjechał; lecz wkrótce, chociaż u Dworu Saskiego łaskawie przyjęty, pałac ten wyprzedał, i do Rzymu na mieszkanie udał się. Ztąd po trzech leciech, z powodu owoczesnych zaburzeń, do Litwy powrócił, i w plebanii Turgielskiey, którey wyjeżdżając z kraju był nie zrezygnował, osiadł. W roku 1811 powtórnie, ponieważ pierwszą kanoniją za czasów jeszcze dawnieyszych był zrezygnował, od Uniwersytetu Cesarskiego Wileńskiego, jako Członek honorowy tegoż Uniwersytetu, kanonikiem wileńskim mianowany został; a w r. 1823, z nayłaskawszych względów ś.p. Nayjaśnieyszego Cesarza Alexandra, prelaturę archidyakoniją wileńską otrzymał, i po czterech leciech i czterech miesiącach, w majętności do tey prelatury przynależney, Rukoynie zwa-

ney, po dwudniowey słabości, z wieku do 89 lat, ośmiu miesięcy i dni 16tu przeciągnionego, do wieczności się przeniósł. Pochowany w teyże majętności w kościele parafialnym. *Brzostowski* wydał dzieła następujące: 1) *Dzieło o rolnictwie przez P. Duhamel du Monceau* na polski język przetłumaczone, w Wilnie u XX. Pijarów 1770, dwie części. 2) *Wiadomość genealogiczna o domie Brzostowskich od weyścia z Polski do Litwy.* 1776. Toż samo pismo w niektórych częściach skrócone wyszło po francuzku w Rzymie 1797 roku. 3) *Filozof bez Religii uważany w towarzystwie.* w Wilnie 1786, tomów dwa. 4) *Kościoły i malowania znacznieysze w Rzymie, w niektórych miastach włoskich, niemieckich, francuzkich i polskich.* Wilno 1811 z rycinami. 5) *Rozmyślanie na wsi w Turgielach.* Wilno 1811. Nadto niektóre jego prace znaydują się w pismach peryodycznych, a znaczna liczba pozostała w rękopiśmie.

— D. 14 lutego r. b. zakończył w Krakowie pełne publicznych zasług życie ś. p. Mikołay *Hoszowski*, Ob. Praw. Dr., Senator dożywotni rzeczypospolitey Krakowskiey, Professor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zastępca Konserwatora ze strony Cesarsko-Królewskiego Austryackiego Dworu, Członek komitetu do ułożenia projektu praw, Marszałek nadzwyczaynego prawodawczego seymu, Marszałek po cztérykroć zwyczaynych grudniowych seymów, i Członek towarzystwa naukowego Krakowskiego.

— We *Lwowie* nie dawno rozstał się z tym światem JW. *Jacek z Pleszewic Hrabia Fredro*, Arcy-Strażnik Koronny Królestwa Galicyi i Lodomeryi. Żył lat 68. Potomek starożytney w Polsce rodziny, przez osobiste przymioty dochował sławę swych przodków. Byłto wzór staropolskiey gościnności, wspieracz literatury oyczystey, uwielbiany i kochany od spółobywateli, których jakby powszechnym rozjemcą i pojednawcą był zwany. Zostawił trzy córki i sześciu synów, mię-

dzy którymi *Maxymiliana* b. Jenerała Woysk Polskich, i *Alexandra*, autora dzieł tak sprawiedliwie wielbionych.

— D. 16 lutego, r. b. utracił Uniwersytet Lipski, jednego z naystarszych nauczycieli, w osobie *Ernesta Karola Wilanda*, Professora filozofii.

— L. *Murray*, umarł w Londynie d. 16 stycznia 1826 roku, przeżywszy lat 81. Urodził się w Pensylwanii, odebrał wychowanie w Nowym-Yorku, a dla słabego zdrowia przeniósł się w r. 1784 do Anglii. Wydał tam wiele dzieł w przedmiotach edukacyi i moralności. Jemu winniśmy naylepszą w naszey epoce Grammatykę angielską we dwóch tomach wydaną. O jego grammatykach angielskich, do użytku szkolnego przeznaczonych, znayduje się wiadomość w Dzienniku Wileńskim roku 1826. (Nowiny nauk. T. I. str. 252). Murray należał do sekty Kwakrów; jego dobroczynność i charakter łagodny, zjednały mu szacunek i przywiązanie spółziomków. *L.*

— Doktor *Noehden*, sekretarz gabinetu antyków w Muzeum brytańskiém, tłumacz tragedyi Szyllera *Don Carlos*, autor wielu dzieł elementarnych o języku niemieckim i kilku pism o botanice, umarł w Londynie 14 marca 1826. *L.*

Szczególności biograficzne.

Nowy Monarcha wysp Sandwich, pozwolił Anglikom, wznieść pomnik dla kapitana Cook w tém mieyscu, gdzie on został rozsiekany przez tych wyspiarzy. Mieszkańcy Owahii, którzy po większey części są Chrzescijanami, chcieli sami przyłożyć się do wzniesienia tego pomnika.

— Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, potomkowie wielkiego angielskiego poety *Miltona*, znaydują się w Indyach. *Deborah*, naymłódsza i nayulubieńsza córka jego, zostawiła potomstwo. Wyszła za mąż za tkacza w *Spitalfields*, i umarła roku 1727. Z siedmiu jey synów,

jeden *Caleb-Clarke* był sługą kościelnym w *Madras*, i dzieci jego żyją tam jeszcze.

— Kawaler *Visconti* w Rzymie, ułożył plan do wzniesienia, sławnemu poecie *Tasso*, okazałego pomnika; rząd państwa papiezkiego zajął się wykonaniem tego planu, i pozwolił zbierać dobrowolne składki. (G. P.)

— Baron *Ferrussac*, założyciel i dyrektor Biuletynu powszechnego literatury i umiejętności, został mianowany naczelnikiem oddziału we francuzkiém ministeryum handlu i rękodzieł.

Genealogia.

Xiążęcy dom *Lucinge* ma sobie tytuł ten nadany w roku 1170, od Cesarza Fryderyka Rudobrodego. Teraz Król Jmć Francuzki, pozwolił tytułu tego używać, jako z linii przypadającemu, Hrabi *Faucygny Lucinge*.

Urządzenia tyczące się nauk i uczących się.

Wysoka Kommissya Monarchii Austryackiey, pod dniem 4 listopada r. z. wydała urządzenie, względem przyymowania uczniów do szkół gimnazyalnych i wyższych, a to w celu zmnieyszenia liczby uczących się we wszystkich zakładach naukowych monarchii, z każdym rokiem nad miarę wzmagającey się, a zwrócenia jey do stosunku, okolicznościom odpowiadającego.

— W *Prusiech* wyszło rozrządzenie ministeryalne, iż każdy, chcący wydawać pismo peryodyczne w prowincyi Brandeburskiey, powinien naprzód udać się do pierwszego prezydenta, i złożyć mu prospekt, ażeby można było przepisać stosowne prawidła dla cenzury tych pism.

— Pruski minister sprawiedliwości przypomina wyższym sądom ziemskim, iż według postanowienia pruskiego sądownictwa, kandydaci prawa, chcący się sposobić do służby, nie powinni być ogołoceni w czasie swojego sposobienia się, aż do mogącego nastąpić ich umieszczenia, ze środków utrzymania.

— Król Jmć Pruski zabronił poddanym swoim

wyznania katolickiego, uczyć się w szkołach zagranicznych, utrzymywanych przez Jezuitów. (*P.P.*)

— Towarzystwa studentów w Bawaryi, znane pod nazwiskiem *Landsmannschaften*, są dozwolone, z warunkiem, aby składały swoje ustawy do potwierdzenia rektora, jako też listę nazwisk swoich prezydentów i członków. Co się tycze taynych towarzystw, nie tylko potwierdzono prawa karne, które dotąd na nie były ustanowione, lecz razem je surowszemi uczyniono; powszechne stowarzyszenie, znane pod nazwiskiem *Burschenschaft*, zostało zakazane. Wakacye jesienne zaczynają się 1go września, a kończą się 18 października; święta Wielkonocne trwać mają od wielkiey soboty, do poniedziałku przewodnego. Równie też lekcye zawieszają się przez tydzień Zielonych świątek. Między obowiązki studentów policzono regularne znaydowanie się na mszy ś., w kościele uniwersyteckim, a jeżeli są obcego wyznania, tedy w kościele właściwym. *K.*

Zakłady dobroczynne.

W *Tyflis* w dniu uroczystym Wysokich Imienin Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości Nikołaja, obywatele zrobili składkę 15,000 rubli, na ufundowanie w tém mieście zakładów dobroczynnych, a mianowicie: domu wychowania, szpitala dla ubogich chorych, domu zarobkowego i domu dla pomieszanych na umyśle. Zakładów podobnych w kraju tym nie było.

— Dóm, w którym Nayjaśnieysza Cesarzowa Elżbieta, zakończyła życie w Bielewie, a który przez skarb kupiony został, jest zamieniony w szpital, na 24 wdów ubogich. Otwarcie tego dobroczynnego zakładu, i poświęcenie w nim kaplicy, ozdobioney kosztem gabinetu Cesarza, z rozkazu Jego Cesarskiey Mości, odbyły się ze wszełkiemi uroczystościami, w przytomności licznego zgromadzenia, urzędników cywilnych i woyskowych, tudzież osób znakomitszych, d. 19 listopada r. z., w

rocznicę zgonu błogosławioney pamięci, Cesarza Alexandra.

— Minister spraw wewnętrznych, upoważnił do założenia instytutu ortopedycznego w Odessie. Można się spodziewać, że klimat tego miasta i kąpiele morskie, naydzielniey wśpierać będą usiłowania sztuki, w leczeniu chorób rachitycznych, które są pierwszą przyczyną ułomności i innych wad ciała. Dr. *Gendre*, lekarz szwaycarski, od kilkunastu lat mieszkający w prowincyach południowych Rossyi, podjął się założyć własnym kosztem, i kierować tym instytutem, którego organizacya będzie podobna do zakładow tego rodzaju, znaydujących się w Wirchurgu, Lubece, Berlinie i w Paryżu, a który przeto będzie mógł zwrócić na siebie ciekawość, a nadewszystko uwagę rodziców, mających dzieci, dotknięte chorobami ortopedycznemi.

— Rząd Królestwa Zjednoczonych Niderlandów kupił od P. *Malbouche*, tajemnicę leczenia takich osób zająkliwych, u których wada ta nie jest skutkiem organicznych przyczyn, i rozkazał bezpłatnie go wykonywać na ubogich miasta *Bruxelli*, przez doktora *Froidmont*.

— W szpitalu Westminsterskim przyjęto blisko 200,000 chorych, od czasu założenia jego w roku 1819. Znayduje się teraz w *Londynie* 33 instytutów i dobroczynnych towarzystw, dla ludzi mających pomieszane zmysły i dla rozmaitych chorych. Nayznakomitszemi z nich są szpitale: ś. *Jerzego*, mieszczący 4139 chorych, i wydający rocznie 8441 funt. szterl., a z tych 1764 funt. szterl. na lekarstwa; w *Middlesex*, mieszczący 5343 chorych, szpital chorujących na febrę, i szpital w *Hull*. Z tych wszystkich naywiększym jest szpital w *Middlesex*, który ma 1000 chorych, i 2000 funt. szterl. wydatkuje więcey, niż szpital *ś. Jerzego*, gdzie same lekarstwa więcey kosztują, niż wynosi ilość wszystkich wydatków szpitala chorujących na febrę. Naydawnieyszy zaś ze wszystkich tych zakła-

dów jest szpital *ś. Bartłomieja*, założony przez *Rayhere* w roku 1102, i odnowiony przez *Henryka* VIII. 10 tych zakładów zostaje pod bezpośrednią opieką Króla. Do kliniki, założoney roku 1816 dla głuchych i chorujących na uszy, przyjęto od początku aż dotąd 6540 chorych, z których 2620 zupełnie, a 1930 po części, wyleczono.

— Troskliwość Lorda *Fornham* i małżonki jego o wychowanie młodzieży irlandzkiey, jest prawdziwie wzorową: 1370 dzieci ubogich rodziców, biorą religiyne i przyzwoite wychowanie, kosztem i staraniem tych przyjaciół ludzkości.

—*Brezin*, nie dawno zmarły w *Paryżu* mosiężnik, zostawił do czterech milionow franków, przeznaczając na założenie domu, mającego bydź przytułkiem dla ubogich rzemieślników. (*A.*)

Myśli, zdania, datty, zabytki i ślady historyczne.

— *Swetoniusz* mniema, że Cesarz *Klaudyusz* (w r. Chrys. 52), pierwszym był wynalazcą zabezpieczenia okrętów i towarów.

— *Bela*, Król Węgierski, gorliwy opiekun i rozszerzyciel Chrześcijaństwa był pierwszym, który w roku 1060 kazał w Węgrzech bić monetę srébrną.

— Przy kopaniu wielkiego kanału w Niderlandach, idącego z Gandawy do *Terneuze*, odkryto pomiędzy *Langerbruggen* a *Gandawą*, jako też pomiędzy pierwszą gminą a *Sas-de Gand*, rozmaite zabytki starożytności, składające się po większey części z broni, między którą znayduje się miecz, długości 3 łokci, którego przed kilką wiekami używano, za pomocą podpory, przytwierdzoney do piersi, prócz tego są różne sztylety i pałasze; znaleziono także strzelby nadzwyczaynych wymiarów, i wiele sztuk monety miedzianey. Zdaje się, że broń i inne przedmioty dotąd odkryte, nie sięgają odlegleyszych czasów od wieku szesnastego; wszakże utrzymują, iż niektóre z nich należały do Gallów, w czasie ich powstania przeciwko Xiążęciu Burguńskiemu, około połowy wieku 15go. *K.*

— W kościele katedralnym w *Durham* (w Anglii), mularze poprawuiący kaplicę, z boku wielkiego ołtarza, odkryli starą skrzynię, zawierającą zwłóki znakomitey osoby duchowney, którą uważają za ś. Kutberta, patrona tego kościoła. Pogrzebiony został we 300 lat po śmierci, w kaplicy białey Durhamskiey, r. 995. Skielet zupełnie zachowany, okryty jest wspaniałą szatą, złotem haftowaną; na szyi ma srébrny krucyfix: znaleziono też przy nim szczątki książki. K.

— P. *Tyrrel Artis* odkrył posadę *willi* rzymskiey, w okolicach *Helpstone* (w Anglii) pomiędzy Stamfordem a Peterborough; znalazł on, w takiém mieyscu, gdzieby się nikt nie spodziewał, posadzkę mozaikową, wyborney roboty. Tenże antykwaryusz, odkrył nie daleko *Wandsford*, ludwisarnią rzymską, całkowicie zachowaną, z piecami, i t. d. *K.*

—W Prusinowie, dobrach Hr. Humnickiey, leżących w obwodzie żółkiewskim (w Galicyi), znaleziono w ogrodzie pieniądz złoty. Na jedney jego stronie jest napis: *Rudo II. Germ.* S. *A. G. HB. Rex. D.S.L.* i postać rycerza w pancerzu, z pałaszem przy boku. Rycerz ten trzyma w jedney ręce świat, w drugiey berło, na głowie zaś ma koronę. Na stronie odwrótney jest napis: *MO. AUR. WRATISLAVIENSIS. A.* 1577 i kwadrat, w którego jednym przedziale jest rycerz na koniu, z pałaszem w ręku; w drugim, orzeł z rozpostartemi skrzydłami; w trzecim, niby xiężyc, niby podkowa; w samym zaś środku, głowa panuiącego.

— W grobach kościoła katedralnego w Tarnowie, znaleziono niektóre pamiątki, jakoto: pierścieni kilka, spinkę, zausznice i t. p. kosztowności; jedne w grobach Tarnowskich, drugie w grobach Xiążąt Ostrogskich. Widać, że groby Tarnowskich były już kiedyś otwierane; zniżając bowiem posadzkę około wielkiego ołtarza, postrzeżono sklepienia, te odbite nie zawierały w sklepach swoich żadnych trun, ani kości, tylko w prochach wspomniane szczątki ozdób. Nayciekawsze ze wszystkiego, są dwie, niemal ćwiartkowe, blachy śrebrne

z napisami, z których na jedney wyryte jest w krótkości całe życie Hetmana Jana Tarnowskiego, a na drugiey, syna jego, przebywającego niegdyś w Gorliczynie. Znaleziono także piękny złoty łańcuch z medalem, zawierającym wyobrażenie Króla Zygmunta Augusta.

— Odkrycie starożytnego napisu runicznego, dało poznać Szwedom, że imie *Oskar*; było już w kraju tym używane w czasie, kiedy wiara chrześcijańska była tam zaprowadzaną. W dawnym języku północnym, imie to oznaczało *opiekę bozką* *A.*

— Komisarze wysłani przez Rząd Duński, dla wyszukania w archiwach bawarskich, dokumentów należących do historyi północney, ukończyli swoje prace, i zadowoleni są z zamożnych źródeł do historyi Duńskiey.

Postępy oświecenia i cywilizacyi.

Założona przed 20stą laty przez kilku Szkotów, pod sterem Lorda *Selkirk*, osada w środku Kanady, *Fort-Daer*, tak nazwana od nazwiska naystarszego syna rodziny *Selkirk*, znayduje się w bardzo kwitnącym stanie. Jeziora *Manitrula* i *Winpeg*, są bardzo rybne; hodowanie bydła i rolnictwo dobrze się także udaje. Osada ta leży nad *Czerwoną rzeką* (*Red-River*), pod 50 stopniem szerokości północney, a 97 długości zachodniey, a zatém bliżey morza spokoynego, niż atlantyckiego.

P o d r ó ż e.

Baron Teodor *Rénouard de Bussière*, sekretarz poselstwa francuzkiego w Austryi, wyjechał z Wiednia w czerwcu roku z. z depeszami do Odessy i Stambułu. Dopełniwszy tego poselstwa, i zabawiwszy miesiąc przeszło w Stambule, zwiedził Azyą mnieyszą, Bityniją, Troadę, Myzyą i połączył się w Smyrnie z częścią floty P. *de Rigny*. Pod opieką tego admirała, przebiegłszy cały Archipelag, wylądował w Egipcie. Kilka dni bawił w Kairze i jego okolicach; potém udał się w górę ponad Nilem. Zwiedził Siut, rozwaliny w Denderah, Te-

bańskie, wyspę Elefantynę, nie daleko Sienny, a przebywszy pierwsze katarakty Nilu i granice Egiptu, wszedł do Nubii, którey oglądał stolicę, gdzie go mieszkańcy z naywiększą gościnnością przyjęli. Wiele mówi o rozwalinach świątyni Epsambul, które widział w Nubii. Pomnik ten, wedle jego świadectwa, przechodzi pięknością wszystko to, co tylko Wyższy-Egipt ma nayciekawszego, i może iść o pierwszeństwo z tém wszystkiém, cokolwiek Rzymianie i Grecy zostawili nam nayokazalszego. Świątynia, położona nad Nilem, wykuta jest w skale; przy weyściu do niey są cztery posągi siedzące, wybornie dochowane, z których każdy ma 86 stóp wysokości. Reszta świątyni ma odpowiednią tey wielkość. Powracając z Nubii, P. *Rénouard de Bussiére* przebył pustynią Mohatam, i odwiedził znowu Kair po dwumiesięczney niebytności. Przywiózł z sobą do Europy szczegółowy dziennik swych podróży, jako też obfity zbiór rysunków i rozmaitych przedmiotów starożytności, zebranych w Egipcie i Nubii, wielkiey dla sztuk ceny, a które będą mogły zbogacić nasze muzea. *K.*

— Syn sławnego wędrownika *Mungo Parka* znayduje się na *Podgórzu-Lwiem*, i zamyśla zwiedzić środek Afryki, w nadziei, iż może poweźmie jaką wiadomość o śmierci oyca swojego. Ten nowoczesny Telemak, jest kadetem w służbie morskiey. Dla większego bezpieczeństwa przybiera postać murzyna, naciera sobie ciało oliwą, podróżuje boso i bez żadnego odzienia.

— P. Dawid *Douglas*, uczony botanik, przybył do Anglii, po czteroletniey niebytności, w czasie którey zwiedził wszystkie klimata, począwszy od przylądka *Horn*, aż do szerokości północnych, naydaley posuniętych w Ameryce, odbywając podróż wespół z kapitanem Franklinem; część naukowa jego poselstwa, jak słychać, pomyślnym skutkiem uwieńczoną została.

—Królewsko-angielski okręt *Hekla*, ma wypłynąć z Deptfordu, w celu dokończenia, pod dowództwem

kapitana *Boteler*, obeyrzenia brzegów Afryki, pomiędzy ciaśniną Gibraltarską a Równikiem, nie wyłączając wysp, zatoki *Biafra*.

Hydrografija.

Jezioro *Erié* jest w wielu mieyscach głębokie na 25 stop, a nawet gdzie niegdzie, na 35 sążni. Jezioro St. *Clair*, rzadko ma głębokości więcey nad 4 sążnie. Lecz jeziora *Huron*, *Michigan* i *Superior*, są w niektórych mieyscach głębokie na 9,000 stop, to jest: 3,000 stop więcey, niż Ocean.

Matematyka.

Pan *Legendre* doniósł akademii nauk w Paryżu o wielu ważnych odkryciach w analizach matematycznych, których autorem jest młody uczony królewiecki, P. *Jakobi*, mający dopiero lat 25. Rozwiązał on trudności, uważane za niepodobne do rozwiązania, przez sławnego Eulera, a nawet samego Leżandra. *K.*

Astronomija.

Na posiedzeniu akademii umiejętności w Paryżu, d. 15 października r.z. P. *William Herschell*, syn astronoma, który w r. 1781 odkrył planetę, pod jego nazwiskiem znanego, złożył akademii obserwacye astronomiczne, robione za pomocą teleskopu z reflektorem, na 20 stop długiego. Pierwszy jego katalog, układany wespół z P. *South*, który po większey części prace swe odbywał w *Passy*, zawiera 322 gwiazd podwóynych i potróynych; drugi świeżo ukończony, zawiera gwiazd 295. Nowe te gwiazdy, bardzo się różnią pomiędzy sobą, nie tylko wielkością, ale nawet kolorem i kształtem. Pomiędzy gwiazdami złożonemi, są: podwóyne, potróyne, popiętne, a nawet poszóstne; i to: białe, blade, żółte, czerwone, szkarłatne, niebieskie i błękitne. Wiele jest między niemi takich, których uszykowanie bardzo jest dziwne; np. jedna z gwiazd potróynych, formując tróykąt równoboczny, umieszczona jest śród mgły jasney, i otoczona nią jakby atmosferą, po rogach nawet. Gwiazda, z sześ-

ciu razem połączonych, złożona, tworzy półkole, a w środku tego, leży gwiazda szósta. Wreszcie, uczony ten obserwator, odkrył jednę jeszcze gwiazdę, położoną w samym środku wypróżnienia wielkiey mgły jasney, nieforemney, która od środka do brzegów, zdaje się bydź podzieloną rozpadlinami, na trzy części. Jestto początek pięknych odkryć, który zjednał dla PP. *Herschella* i *South* nagrodę astronomiczną, przeznaczoną im w r.z. przez akademiją umiejętności. *K.*

F i z y k a.

Nowy gatunek ognia. Pod tym tytułem donoszą w jednym z naylepszych dzienników angielskich, wydawanym w Londynie (*the Monthly Review*) o nowém ciekawem i ważnem odkryciu. Przytoczymy tu dosłownie owo doniesienie: „Kapitan *Parry*, mając wyruszyć na Ocean północny, wielką znalazł trudność w opatrzeniu się dostateczném w materyały palne, potrzebne do gotowania jedzenia w takim razie, kiedyby przyszło jedney części osady opuścić na niejaki czas okręt, i dalszą drogę do bieguna odbywać po lodzie. W tym celu zmuszony był użyć lampy na spirytusie; lecz, że wyskok jest drogi, a zbyt słaby daje ogień, nie może się więc używać z pożytkiem tam, gdzie potrzeba znaczney ilości cieplika. Widzieliśmy nie dawno nowy rodzay ognia, do utrzymania którego służy jeden z płynów naytańszych i naypospolitszych: płyn ten wydaje tak wielkie ciepło, że kocioł wody zagotowuje się w kilka minut, i nie równie lepiey, niżeli na ogniu z węgla ziemnego. Ognia tego można używać wszędzie, we wszystkich zdarzeniach, do wszystkiego, i w takim stopniu natężenia, w jakim się podoba; ma jeszcze i tę dogodność, że się roznieca wmgnieniu oka, a chcąc go zgasić, dosyć jest zakręcić kurek. Nie naraża na żadne niebezpieczeństwo: pali się bowiem tylko wewnątrz naczynia, w którém jest rozniecony. Wkrótce będzie zrobiona próba, azali nie u-

da się nim ogrzewać machin parowych; a jeżeli okaże się przydatnym (o czém zgoła wątpić nie można), wówczas statki parowe, będą mogły odbywać podróże naokoło świata, z naymnieyszym kosztem na materyał palny, nie mając potrzeby zawalania tym materyałem prawie całego statku, jak się teraz dzieje, używając węgla ziemnego. To niezmiernie ważne odkrycie, dotąd jeszcze dwóm lub trzem tylko osobom zostało objawione: my, wydawcy *Monthly Review*; jesteśmy w tey liczbie: byliśmy świadkami kilkakrotnie powtarzanych prób, które obiecują pomyślny skutek w projektowaném zastosowaniu tego nowego rodzaju ognia, do wszystkich potrzeb, a razem wyjednaliśmy sobie pozwolenie donieść o tém publiczności, w *wyrazach ogólnych*. Do tego, cośmy powiedzieli, to jeszcze przydamy, że, jak wszystkie zadziwiające rzeczy, tak i ten nowy rodzay ognia, odkryto przypadkiem, i że, kiedy się to ciekawe odkrycie powszechnie ogłosi, tak się wyda prostém i łatwém, iż każdy będzie się dziwił, czemu ono nie było znane od początku świata." *K.*

— Dziennik Goniec Francuzki, umieścił pod napisem: *Nowe wynalazki*, następujące zadziwiające doniesienie: „Pewny miłośnik Fizyki i Chemii uczynił nader ciekawe doświadczenie palenia się wody, i wkrótce poda bardzo prosty sposób zastąpienia przez wodę, znaczney części potrzebnych w gospodarstwie domowém materyałow palnych."

— Professor Astronomii w Akademii Monachiyskiey Doktor, *Gruithuisen.* doszedł tego, iż ciążenie na dół w ciałach ruchomych, bardzo się zmienia, tak dalece, że ta siła okazuje się razem jako odwracalna i skupialna. Faktum to, i przez *Huyghensa* odkryta *excentrycytacya* środkowego punktu w ruchu, dały pomienionemu professorowi powód do odkrycia wielu spółdziałających przyczyn, obracania się osi słońca, planet i właściwych osi xiężyca, co wraz z innem, w małem

czasowem piśmie nie bawnie okaże, oraz fizycznie i matematycznie dowiedzie: o czém teraz tylko w krótkości namienia.

— *Archimedes* ważył ziemię: podług jego obrachowania waży ona wraz z wodą 65,923,634, 426,652,872,385,072,000 funtów.

Wynalazki.

Garbarz w *Berncastel* nad Mozellą, nazwiskiem Jan *Rapedius*, odkrył nowy rodzay garbniku, przydatnego do wyprawiania skór. Materyałem do tego, przezeń używanym, jest roślina, zwana *borówką czernicą* (Vaccinium Myrtilus, L.). Zbiera się ona szczególniey na wiosnę; gdyż w tey porze łatwiey wysycha, i lepiey się mleć daje. Półczwarta funta tego materyału, wystarcza na ugarbowanie funta skóry; kiedy tymczasem sześciu funtów kory dębowey potrzeba, na ugarbowanie teyże ilości skóry. Przez ten nowy process, garbarze mogą cztéry miesiące zyskiwać na czasie, łożonym na wyprawienie skór grubych. Kommissya mianowana w *Trèves*, do przeyrzenia skór, wyprawianych tym sposobem, doniosła, że nigdy tak dobrych nie było; że para trzewików dwa miesiące dłużey służyć może, aniżeli ze skóry zwyczayney; że skóra z karku i szyi, z trudnością użyć się dająca, staje się tęgą i sprężystą, jak i z innych części. Nie należy wyrywać borówki, ale ścinać sierpem, aby się i w dalszych latach krzewić mogła. Po ścięciu już borówce wilgoć nie szkodzi; kiedy kora dębowa, jak tylko raz przemoknie, wiele swey mocy traci. Roślina ta suszy się na mieyscu, i prosto ztamtąd przewozi się do młyna. *K.*

— Podług doniesienia pism publicznych w pierwszych dniach teraznieyszego miesiąca lutego, w okolicach *Greenwich*, czynione były nowe doświadczenia dział parowych wynalazku P. *Perkins*. O 660 stóp od takowego działa, wystawiona była tarcza, i strzelanie trwało półtory godziny. W jedney minucie wystrzelono 28 do 30 kul sześcio-

funtowych, siłą blizko 770 funtow na cal kwadratowy. P. *Perkins* oświadczył, iż to jest połowa siły: gdyż w tak małey odległości, nie potrzeba większey. (*M*).

— W *Fronthil* (w Anglii) w fabryce sukienney zrobiono sukno z wełny, sprowadzoney z kraju *Vandiemen*, i ma bydź lepsze, niż z nayciéńszey wełny angielskiey. (*T*).

— P. Andrews otrzymał patent swobody na ulepszony powóz parowy, który przed wynalezionym przez P. Garzyw to ma pierwszeństwo, iż kocioł z machiną parową znayduje się na osobnym wózku.

— Dozórca machin w Kwini Pana Warner, w Longhborugh, w hrabstwie Lancashire, miał wynaleźć sposob podwojenia siły każdey machiny parowey. Dawano mu już 1,000 funtow szterlingów (40,000 zł. pol.), za wyjawienie tey tajemnicy.

Rękopisy.

Xiądz *Angelo Mai* w *Rzymie* znowu uczynił nowe i ważne odkrycia. Wynalazł nieznane dotąd ułamki *Dyodora Sycyliyskiego*, *Dyonizyusza* z *Halikarnasu*, *Dyona Kasyusza* i *Polibiusza*; nowe fakta historyczne i szacowne wiadomości z jeografii, chronologii i sztuki wojenney. Pisma te w greckim języku wydobył z prochu palinosertów i rękopismów, które dla przyjęcia świeżego pisma powtórnie powleczone były. Xiądz *Mai* już dawniey sławę sobie zjednał przez różne pisma do druku podane i służące do zbogacenia *Cycerona*, *Plauta*, *Marka Aureliusza* i innych dawnych pisarzy. Od roku 1825 zaczął wydawać zbiór Greckich dotąd nieznanych pism, wydobytych z powierzonych mu rękopismów. Ostatni tom zawiera ułamki wyjęte po większey części z ogromnego zbioru *Konstantyna Porfirogeneta*, Cesarza Greckiego, który w 10tym wieku kazał kompilatorom robić metodyczne wyjątki z dziejopisów, pod rozmaitemi tytułami. Wynosiły one 53 oddziałów, z których kilka do naszych czasów doszło. Dotąd znano dwa oddziały: jeden o

poselstwach, drugi o cnotach i występkach. Teraz trzeci ogłasza *Mai*, o zdaniach czyli sentencyach, który od dawnieyszych nie jest poślednieyszy. Umieszczone tam są 100 stronic z *Dyodora Sycyliyskiego*, wyjątki z *Dyonizyusza z Halikarnasu*, *Dyona Kasyusza*, *Dexippa*, *Menandra* kronikarza; jedna stronica z *Apiana*; bezimienne dzieło o polityce, mowa *Nicefora Blemmidy*, i trzy stronice z romansu *Jamblika*, znanego nam tylko z wyjątku *Focyusza*. Lecz szacownieyszemi może jeszcze od tych pozostałości z Cesarstwa Zachodniego są liczne cytacye z dawnych Ateńskich poetów: *Solona*, *Euripidesa*, *Filemona*; wyrocznie ułożone wierszami i inne godne wiary zabytki, z naypięknieyszych czasów Grecyi. Naywięcey bez wątpienia na tém odkryciu zyskał *Polibiusz*. Mieliśmy dotąd z jego dzieł 5 pierwszych xiąg historyi powszechney jego czasów i znaczne ułamki aż do xięgi 17, tudzież dawne wyjątki *Konstantyna* z tych xiąg i z następujących 23. Nowe wyjątki zapełniające stron 100, należą od 6 do 13 xięgi. Nayzupełnieysza jest 12sta.

NOWE DZIEŁA POLSKIE.

Romanse.

13) *Saint-Clair, czyli wygnańcy na wyspie Barra, romans historyczny, tłumaczony z angielskiego. w Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga, księgarza i typografa Królewskiego Uniwersytetu.* 1827. w 8ce mniey. Tom I, str. 223. Tom II, str. 210. Tom III, str. 215 Tom IV, str. 213, i nie liczb. w Tomie I^m str. 6 w trzech ostatnich po 4.

14) *Melina de Cressanges, czyli podziemia zamku d'Orfeuil, romans przełożony z francuzkiego P. Hippolite. W Warszawie, w drukarni Rafała Jabłońskiego przy ulicy Nowomieyskiey Nro* 163. 1827. w 12ce Tom I, str. 177. Tom II, str. 174. Tom III, str. 204.

15) *Amelia Mansfild, z dzieł Pani Cottin, przekład Wandy Maleckiey. w Warszawie, w drukarni Rafała Jabłońskiego przy ulicy Nowomieyskiey Nro* 163. 1827.

w 8ce mniey. Tom I, str. 171. Tom II, str. 235. Tom III, str. 201. Tom IV, str. 196.

16) *Las Maryi, powieść oryginalnie w języku rossyyskim napisana przez P. Żukowskiego. Warszawa, w drukarni przy ulicy Nowo-Senatorskiey* 1827 r. w 12ce str. 88.

17) *Alfons zakonnik Trappistów, przez Pawła Boretti. w Warszawie, nakładem i drukiem Rafała Jabłońskiego przy ulicy Nowo-mieyskiey pod liczbą* 163. 1827. w 8ce mniey. Tom I, str. 140 nieliczb. 10. Tom II, str. 139. nieliczb. 2.

18) *Arwed Gyllenstierna, romans historyczny z dziejów szwedzkich na początku XVIII wieku, z dzieł Van-der-Velde. w Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga, księgarza i typografa Królewskiego Uniwersytetu.* 1827. w 8ce mniey. Tom I, str. 246. Tom II str. 246 nieliczb po 2.

19) *Zdobycie Mexyku, romans historyczny Van-der-Velda, z niemieckiego. w Warszawie, w drukarni J. Wróblewskiego przy ulicy Krzywe-koło Nro* 185. 1827 *w* 8ce Tom I, str. 152. Tom II, str. 162. Tom III, str. 137.

20) *Kawaler z zakonu Maltańskiego, powieść historyczna. w Krakowie, w drukarni akademickiey* 1827. w 8ce mniey. Tom I, str. 114. Tom II, str. 163.

21) *Ośm chwil rozrywki albo ośm powieści, wyjętych z pism Augusta Lafontaine, Zschokke, Kotzebue i innych; przez N. A. K.* (Norberta Alfonsa *Kumelskiego*). *Wilno, w drukarni Manesa i Zymela przy ulicy Niemieckiey, pod N.* 296. 1827. w 8ce Tom I, str. 143. Tom II, str. 106 nieliczb. po 2.—Znaydują się tu powieści: a) Miłość niema, z niemieckiego. b) Minijatura, z pism Augusta Lafontaine. c) Bób, z dzieł P. Zschokke. d) Gdzież ona? albo marzenie o szczęściu, z rossyyskiego P. Bułharyna. e) Kukułka wróżka albo historya mey młodości, z dzieł Aug. Lafontaine. f) Nieszczęśliwe skutki przymusu, z dzieł Pani Hofland. g) Wigilia nowego roku albo list Karoliny do swey przyjaciółki, z pism A. Kotzebue. h) Upior mężem, z francuzkiego. Wszystkie te powieści, oprócz wyjętey z dzieł Pani Hofland, były drukowane w Dzienniku Wileńskim.

Poezya.

22). *Albiusza Tybulla Elegie i wiersze, jako też nie-*

które przypisywane Sulpicyi i innym, z łacińskiego przez J. M. w Wrocławiu, u Wilhelma Bogumiła Korna 1827. w 8ce mniey. str. 142.

Nauka Języków.

23) *Początki grammatyki języka Rossyyskiego, podług celnieyszych i gruntownieyszych wzorów w języku rossyyskim i polskim ułożone. Wilno, w drukarni B. Neumana.* 1827. Начертаніе Грамматики Россійскаго языка, составленное по наилучшимъ и достовѣрнѣйшимъ пособіямъ, на Россійскомъ и Польскомъ языкѣ. Вильно. въ типографіи Б. Неймана. 1827. w 8ce str. 168 i nieliczb. 8.

Grammatyka ta przede wszystkiém użytek praktyczny ma na celu: dla tego opuszczone w niey są definicye do grammatyki powszechney należące, natomiast umieszczone liczne przykłady wyjaśniają rozmaite własności języka. Obok textu polskiego znayduje się rossyyski; wszystkie wyrazy rossyyskie, znakiem iloczasu albo akcentem są opatrzone: służy to ku dobremu wymawianiu, które, zwłaszcza dla cudzoziemców, dosyć jest trudne.

24). *Grammatyka języka Francuzkiego przez X. Kajetana Kamieńskiego S. P. Edycya szósta. Wilno. Józef Zawadzki własnym nakładem.* 1827. w 8ce str. 126 nielicz. 2.

25). *Elémens de la Grammaire Françoise, par Lhomond, professeur-émérite en l'université de Paris. à Vilna, chez Joseph Zawadzki.* 1827. w 8ce mniey. str. 76, nieliczb. 4.

Matematyka.

26). *Jeometrya i Mechanika sztuk i rzemiosł Barona Karola Dupin, paryzkiey akademii umiejętności i wielu uczonych towarzystw członka, wyższego oficera w korpusie inżynierów morskich etc. przełożyli z francuzkiego P. Chlebowski i A. Tylman. Tom I. Jeometrya. Warszawa, w drukarni N. Glücksberga, księgarza i typografa Królewskiego Uniwersytetu.* 1827. w 8ce str. X i 335 rejestru str. 24 tablic z figurami litografowanych 15.

Medycyna.

27). *O piasku i kamieniach urynowych, dziełko doktora Magendie, z języka francuzkiega przełożył Sylwester Pleszkowski doktor Medycyny, lekarz 48go półku strzelców pieszych. w Wilnie, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego* 1828. w 8ce str. 116 nieliczb. 3.

Nowe Pisma Peryodyczne.

28). *Prospekt do Pisma Peryodycznego, pod tytułem: Themis Polska.* W kraju naszym, który już zdobią tyle szlachetnych instytucyi, gdzie nauka prawa, zwłaszcza w ostatnich latach, tak znaczny w porównaniu z pierwotnym jey stanem uczyniła postęp, gdzie powołanie prawników, stając się coraz użytecznieysze, coraz więcey godności przybiera,— daje się czuć konieczna potrzeba ciągłego pisma, któreby poświęcone że tak powiemy codzienney straży, w świątyni tey zbawienney nauki; już objaśniało trudności w zastosowaniu praw obowiązujących do pojedyńczych wypadków, już przedstawiało stan jey dzisieyszy w całym uczonym świecie. Wzgląd na tę potrzebę jest powodem do pisma, które z dniem 15 stycznia roku przyszłego (t. j. 1828) wydawane będzie pod tytułem: *Themis polska.* Jest to pierwszy krok, który się czyni w naszym kraju. Czuje redakcya całą jego ważność, bo cóż może bydź ważnieyszém, jak służyć z użytkiem nauce, będącey podobno główną podstawą towarzyskiego szczęścia człowieka? Dla tego mniey ufa własnym zdolnościom niż przyrzeczoney pomocy mężów, których światło tak w naukowym jak w urzędniczym zawodzie niezachwianą szczyci się powagą. Gotowe są już ich prace, redakcya poczyta sobie za pierwszą staranność ułatwiać ich wyyście na widok publiczny.— Nie odstrasza jey krzywdzący sławę kraju naszego zarzut, że dla upowszechnionego dotąd smaku czytania, pismo jedney gałęzi nauk wyłącznie poświęcone, utrzymać się nie może. W szczerém przekonaniu o użyteczności celu, śmiało go redakcya rozwinie; nie upadnie z przyczyny braku przedmiotów do pisma, a gdyby z innych powodów, czego się nie spodziewa, upadło, zyska zawsze chwałę zaczęcia. Już to będzie nie małą jey pracy nagrodą, jeżeli uczącym się przeyście do odlegleyszych źródeł wiadomości ułatwi, jeżeli w oddanych praktyce gust nauki utrzyma i onych do patrzenia nieobojętném okiem na postęp teoryi za-

chęci. Wszakże za główną cechę swojego pisma obrała sobie redakcya zastosywowanie nauki prawa do praktyki sądowey.— Rezultat praktyczny będzie celem każdey rozprawy, każdego nieledwie opisu.—Ta to cecha odróżni nasze pismo od pism tego rodzaju zagranicznych, a mianowicie francuzkich, gdzie praktyka sądowa, mając swóy oddzielny i niejako urzędowy kanał do opinii publiczney, dozwala wydającemu zapuszczać się w obszernieysze pole teoryi.— W duchu powyższych objaśnień pismo nowe zawierać będzie: *Nayprzód*, uwagi nad szczególnemi przepisami praw obowiązujących, które w wypadkach praktycznych niejednostaynemu tłumaczeniu ulegać mogą. *Powtóre*, porównawczy wykład wszelkich praw pomocniczych, o ile takowy do zdarzających się wypadków potrzebnym się okaże. *Po trzecie*, historyczne objaśnienia dawnych praw polskich, tak wielce prawnikowi polskiemu potrzebne. Nakoniec *po czwarte*, rozbiory dzieł ważnieyszych w kraju lub zagranicą wychodzących, wiadomości tyczące się literatury prawney w całey Europie, opisy spraw ważnieyszych i celnieyszych obron, zadania do konkursu, nowe organizacye szkolne, nekrologi, zgoła wszelkie podania publiczność pod względem prawnym obchodzić mogące, które zastąpią w części potrzebę sprowadzania pism zagranicznych z tylu u nas połączoną kosztami.— Pismo to wychodzić będzie raz w miesiąc w numerach naymniey sześć arkuszy wynoszących, trzy numera składać będą tom. Redakcya z wdzięcznością przyymować będzie rozprawy, które jey prawnicy o wzrost nauki troskliwi nadsyłać zechcą. Pisma takowe mają bydź przesyłane pod adresem drukarni Gałęzowskiego przy ulicy Żabiey, w oficynie pałacu Zamoyskich. Cena prenumeraty kwartalnie złp. 9, na prowincyi przyymuje się tylko półroczna w ilości złp. 20; w Warszawie abonować można w księgarni Brzeziny przy ulicy miodowey, na prowincyi po wszystkich pocztamtach.

Prenumerata.

29) *Prospekt do dzieła: Zbiór pisarzów Polskich.* Drukarnia A. Gałęzowskiego i komp. przywodząc do skutku od dawna powzięty zamiar przysłużenia się literaturze oyczystey wydaniem: *Zbioru znakomitszych pisarzów polskich*, w sposób tani, dogodny i razem ozdobny; donosi publiczności, iż przedsięwzięcie swoje rozpoczęła od pism *Łukasza Górnickiego*, obeymujących: *a*) Dzieje w Koronie Polskiey za Zyg. I. i Zyg. Aug. *б*). Rozmowę o elekcyi, o wolności, prawie i obyczajach polskich, podczas elekcyi Króla Zyg. III czynioną. *c*) Dworzanina. Są to naycelnieysze utwory tego pisarza. Pierwsze znaydują się w zbiorze pisarzów Mostowskiego, dwa drugie od dawna oczekiwały nowego życia. — Pochlebia sobie drukarnia, iż pod względem poprawności wydania nic publiczności do życzenia nie zostawi; potrafiła nadto pozyskać pomoc kilku zasłużoney sławy mężów, rzeczy oyczystych świadomych, którzy każde dzieło potrzebnemi *przypisami* i krótką *wiadomością biograficzną* zbogacać będą. Jedynym celem wydawców jest: ułatwić rodakom tak trudny do dziś dnia przystęp do skarbów literatury oyczystey, i razem zastąpić nieprzynoszącą nam zaszczytu potrzebę oczekiwania klassyków naszych z drukarni cudzoziemskich, które ich dotąd nieledwie wyłącznie, częstokroć z krzywdą języka, a zawsze z uszczerbkiem ekonomiki krajowey, dostarczały. Górnicki składać się będzie z trzech tomów in 12 na pięknym papierze. Wszystkich następnych pisarzy będzie tenże sam format, tenże sam papier, tak iż cały ciąg dzieła złoży jednostayną bibliotekę polską. Przy wydaniu ostatniego tomu jednego pisarza, drukarnia ogłaszać będzie nazwisko następnego. Koley zależy od okoliczności, redakcya tę przynaymniey przyjęła zasadę, iżby utwory znane, z témi które jeszcze nigdy drukiem ogłaszane nie były, przeplatać i ciągle ciekawości publiczney stosownym doborem odpowiadać. Tak znaczne przedsięwzięcie nie może póyśdź inaczey jak środ-

kiem ciągłey prenumeraty. Cena oney za każdy tom, z 10 arkuszy złożony, ustanawia się na złp. 2 gr. 15. Pierwsi zatem prenumeratorowie złożą za Górnickiego złp. 7 gr. 15. Tom pierwszy wyydzie w ciągu mca lutego roku teraźnieyszego, dwa drugie w ciągu trzech następnych miesięcy. Przy odbieraniu ostatniego tomu prenumeratorowie złożą należytość za dzieło następne w równey ograniczoney ilości. Prenumerata w Warszawie przyymuje się jedynie u Brzeziny przy ulicy Miodowey, u Szteblera w domu Tow. przyjaciół nauk, w kantorze drukarni przy ulicy Zabiey pod Numerem 472. W Wilnie przyymuje się u kollektorów.

30) Ogłoszona została w Warszawie prenumerata dzieła wielce użytecznego, pod tytułem: *Zasady ulepszonego gospodarstwa pszczelnego, tudzież hodowania czerwcu i jedwabników w obwodach padsiek*, wydanego przez P. Józefa Izajasza *Nagórskiego*, Nauczyciela praktycznego w Agronomii Warszawskiey w *Marymoncie*. Autor oświadcza, że przy narodowych i cudzoziemskich dzieł pomocy, przez lat 12 po rozmaitych mieyscach kraju nad tym przedmiotem własnoręcznie pracując, z doświadczenia i potwierdzonych wielokrotnie praktyk, wybrał co dla gospodarzy i kraju, w polepszeniu pierwszych a zaprowadzeniu drugich, jest pożytecznieyszego, i do hodowania tych owadów przydał ułatwione sposoby.

Spodziewać się należy, iż publiczność, gorliwa o wzrost pożytecznych w kraju zakładów, raczy prenumeratą przyśpieszyć wyyście tego dzieła z druku.

Prenumerata przyymuje się: W składzie muzycznym *Klukowskiego*, w xięgarniach *Glücksberga* i *Brzeziny* przy ulicy miodowey, i w składzie *Ciechanowskich*; w *Marymoncie* u P. *Zaręby*, Nauczyciela szkoły wieyskiey Instyt. Agronomicznego.

Ustanowiona cena po zł. 8 za 2 tomy, tylko do czasu opłacenia kosztów druku i planów przyymuje się; po wyyściu z druku dzieła zł. 12 kosztować będzie.

Nowe dzieła rossyyskie.

Historya.

10) *Опытъ начертанія Исторіи Царства Армянскаго.* Rys historyi Królestwa Armeńskiego, przez J. i D. *Arząnowych.* Historya starożytna, ozdobiona 26 rycinami. Moskwa, nakładem autorów, w druk. S. Seliwąnowskiego 1827 w 4ce str. XXII i 182.

Dzieło to obeymuje wybor z pisarzy narodu armeńskiego lub ormiańskiego: Egisze, Łązarza Parpeci, Agathangella, Moyżesza Choreńckiego i Michała Czamcziana, który żył przy końcu wieku XVIII. Pracowali nad niem dway młodzi Ormianie: nie wdając się w krytyczne badania, przemawiają w duchu kronikarzy swojego narodu, nie prostują mylnych ich powieści, podają owszem faktą właściwym im sposobem wyłożone. Dołączają tylko z swojey strony uwagi geograficzne, nader ciekawe. Historya starożytna zaczyna się od stworzenia świata, kończy się na 428 roku po Narodz. Chr. Jest to szacowny materyał dla historyków.

Literatura Armeńska, sądząc podług teraźnieyszego stanu naszych wiadomości o niey, zdaje się, że nie wyda europeyczykom takich skarbów, jakie znaleźli i mogą mieć nadzieję wynaleźć w literaturze arabskiey, chińskiey, perskiey, indyyskiey. Ale wyznać trzeba, że literatura armeńska bardzo mało nam jest znana. Powiadają, że są liczne biblioteki klasztorów armeńskich i wielu bogatych Omian, że w nich można wynaleźć dzieła wybornerarmeńskich historyków, poetów, filozofów, i t. d. W takim razie pozostaje życzyć, aby się rozszerzyło w tym narodzie oświecenie, i stało się mu pobudką do podzielenia się z Europą swojemi skarbami. Tym czasem ogłoszenie powyższego dzieła powiększa szczupły zbiór naszych wiadomości o literaturze armeńskiey.

Przy tém zamilczeć nie wypada o pracach kil-

ku duchownych osób z tego narodu, w ich własnym języku ogłoszonych. W roku zeszłym 1827 w Moskwie z drukarni A. Semena, wyszły w języku armeńskim następujące dzieła: 1. Grammatyka języka armeńskiego książkowego, podług nowey metody ułożona przez archimandrytę Michała *Sałtantowa*. Część Isza. Krótka grammatyka w 8ce str. 433. Ormianie do połowy IVgo wieku używali w piśmie głosek greckich, syryyskich i perskich. Kroniki ich nie mówią o tém, czyli już mieli wtenczas grammatykę. Widać tylko z historyi Grzegorza Bogosłowa, że ich uczeni jeździli do Aten, a niektórzy z nich wykładali tam prawidła retoryki w języku armeńskim. Przy końcu IVgo wieku, kiedy *Megron* głoski piśmienne dla nich wynalazł, uczeni jego spółcześni przełożyli niektóre księgi duchowne z greckiego na armeński język; a jeden z nich Dawid, nazwany filozofem niezwyciężonym, przetłumaczył grammatykę Dyonizyusza młódszego, który był spółczesnym Pompejusza. Do tey gammatyki pierwszey może u Ormian, dodawane były przez różne osoby nowe prawidła i uwagi, które naostatek zebrał w jedno i systematycznie ułożył Jan *Eznik*, żyjący w VIII wieku. Z pomiędzy jego następców zasługują na wzmiankę: archimandryta *Oskan*; wydrukował on roku 1666 w Amsterdamie krótką grammatykę, po większey części podług łacińskich, oraz armeńskiey, przez *Symona Żulfińskiego* w Konstantynopolu wydaney; *Krzysztof Kareński*, *Jan Żulfiński* i Joachim *Szreder* Niemiec, który w r. 1711 wydał swoje prace w językach łacińskim i armeńskim pod tytułem: *Thesaurus linguae Haicanae*. Od czasów Szredera zaczyna się nowa epocha grammatyki armeńskiey. W roku 1730 wyszła na świat grammatyka archimandryty *Michitara*; w 1776 *Baltazara*; w 1779 Michała *Czamcziana*, a w 1815 *Gabryela Konstantynopolskiego*; z tych dwie ostatnie otrzymały pochwałę od akademii armeńskiey w Wenecyi, i wprowadzone są do użycia powszechnego. Zaś gramma-

tyka Czamcziana drukuje się teraz w Tyflis, w drukarni nowo założoney tam szkoły ormiańskiey, pod dozorem X. Artemiusza *Alamdarowa*, autora krótkiego słownika Rossyysko-Armeńskiego. Świeżo wydana grammatyka Sałłantowa pomnożyła ich liczbę. Oprócz niey wyszły także w Moskwie z druku: 2). Krótka grammatyka Rossyyska w języku armeńskim ułożona przez Jerodyakona *Abrahama Wagarszapackiego*, podług grammatyki wydaney przez P Pomerancowa byłego nauczyciela i sekretarza akademii handlowey praktyczney; w 4ce str. 156. 3). Elementarz armeński przez archidyakona *Wartana* ułożony. 4) Nauki Pana naszego Jezusa Chrystusa, przekład P. *Sohinowa* w 12ce str. 45.

Nauka języków.

11) *A practical Grammar of the Russian language by James Heard.* Grammatyka praktyczna języka Rossyyskiego przez Jakóba *Herda*. Petersburg, w druk. Depart. Oświecenia Narod. 1827 w 8ce str. XIV i 325 z tablicą.

12) *Key to the themes contained in Heard's Russian Grammar, to which are addet a vocabulary, dialogues and reading-lessons in prose and verse.* Klucz do objaśnienia przykładów w grammatyce Rossyyskiey Herda znayduiących się, z dołączeniem zbioru wyrazów, rozmów i wyjątków do czytania wierszem i prozą. Petersburg, w druk. Depart. Ośw. Narod. 1827 — w 8ce str. 197.

13) *Собраніе Грамматическихъ примѣровъ.* Zbiór przykładów grammatycznych, wyjęty z grammatyki Rossyyskiey, przez Jakóba Herda w języku angielskim wydaney. Petersb. w druk. Depart. Ośw. Narod. 1827 — w 8ce str. 48.

Trzy te dzieła składają grammatykę języka Rossyyskiego dla Anglików. P. Herd wyśmienicie przez to zaradził niedostatkowi dzieła ułatwiającego naukę tego języka, który z wielu względów wzbudza uwagę anglików. Grammatyka dobrze jest ułożona, wolna od wielomówności a razem i od opuszczeń. W jey układzie trzymał się P. Herd naylepszych

dotąd wydanych grammatyk w języku rossyyskim, oraz wydaney dla Niemców przez P. Tappe, a dla francuzów przez P. Reiffa. Pierwsze dzieło P. Herda obeymuje właściwą grammatykę; drugie składają: tłumaczenie przykładów w pierwszém zawartych, zbiór wyrazów potrzebnieyszych, kilka rozmów, niektóre pisma rossyyskie prozą z tłumaczeniem wyrazów u dołu; nakoniec wybrane poezye rossyyskie z tłumaczeniem na angielski, i angielskie z tłumaczeniem na rossyyski.

14) *Россійско-Румынская Граммашика* Grammatyka Rossyysko-Rumyńska, przez Stefana *Marcellę* napisana, a wydana przez Departament Oświecenia Narodowego. Księga pierwsza. Petersburg, w drukarni Dep. Ośw. Narod. 1827 — w 8cę str. VII 214 i III.

Język Rumyński, którym mówią mieszkańcy Wołoszczyzny i Multan, oraz Bessarabii, nie miał dotąd żadnych pomocy naukowych. P. Marcella radca dworu, autor obrony Greków, zajął się napisaniem grammatyki Rumyńskiey dla Rossyan, i Rossyyskiey dla Rumynów. W tey pierwszey części znayduje się zbiór wyrazów nayczęściey używanych, i rozmowy. W drugiey będą prawidła grammatyczne. Ogłoszenie tego dzieła przyłożyć się może do rozwiązania wątpliwości względem początków narodu Rumyńskiego; nie tylko zatém ważne jest dla lingwistyki, lecz nieobojętne bydź także powinno dla historyi. Nadto P. Marcella pracuje nad słównikiem tegoż języka, i zamierza Rossyanom ułatwić naukę języka Nowo-Greckiego.

15) *Пространная Русская Граммашика изданная Николаемъ Гречемъ.* Grammatyka Rossyyska obszerna przez Mikołaja *Grecza*. Tom pierwszy. Petersburg, w drukarni autora. 1827 — w 8ce wielkiey str. XVI i 386. (Cena rub. 8 ass.)

16) *Практическая Русская Граммашика.* Grammatyka Rossyyska praktyczna przez Mikołaja *Grecza*. Petersburg, w drukarni Cesarskiego Domu wychowania. 1827 — w 8ce str. VIII i 578. (Cena rub. 7 assygn.).

Z wielkiemi pochwałami pisma peryodyczne doniosły o wyyściu na świat tych dwóch dzieł, będących owocem przeszło dwudziestoletniey pracy. Jestto naydokładnieysza i nayzupełnieysza z pomiędzy wydanych dotąd grammatyk języka rossyyskiego. Praktyczna, jest wyciągiem z obszerney, i obeymuje wszystkie prawidła języka, oprócz uwag historycznych i porównywających, w które obszerna obfituje. Tom pierwszy tey ostatniey, zawiera w sobie wstęp do grammatyki i etymologią; praktyczna zaś wszystkie części grammatyki.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

Geografija i Historya.

31) *Allgemeine historische Taschenbibliothek für Jedermann.* 9 — Theile. Dresden 1826—1827 voll. 19 w 8ce mn.

O pierwszych cztérech częściach w ośmiu tomach tey powszechney historyczney biblioteki kieszonkowey, dla wszystkich klass czytelników wydawaney, podana była wiadomość w Dzienniku Wileńskim (*Now. Nauk.* Tom I str. 399). Dalszy ciąg tego wielce pożytecznego dzieła, zawiera w sobie co następuje: dziewiąta część: Historyą Rossyyską, we cztérech tomikach, przez prof. *A. L. Hermanna*, podług Karamzina, Levesque i Szlecera, oraz wielu innych dzieł nowszych napisaną. Dziesiąta część we dwóch tomikach, zawiera dzieje królestwa Saskiego przez K. H. L. *Pölitza.* W jedenastey' we trzech tomikach, Ferd. *Philippi* opisał dzieje rzeczypospolitey Haytańskiey (St. Domingo). Dwa pierwsze tomiki dwunastey części, obeymują początek dziejów Lombardyi przez prof. F. Ch. A. *Hasse.* Trzynasta część we czterech tomikach, zawiera Historyą Polską przez Alexandra *Bronikowskiego.* W czternastey części we 4ch tomikach prof. *Pölitz* opisał Historyą Pruską.

32) *Die Briefe des Florentinischen Kanzlers und Geschichtschreibers Nicollo di Bernardo dei Machiawelli an seine Freunde.* Aus dem Italienischen übersetzt von Dr. *Heinrich Leo.* Berlin, bey F. Dümmler. 1826 w 8ce str. XXVIII i 296.

33) *Denkwürdigkeiten des Herrn von Falkenskiold*, königl. Dänischen Generals während des Ministeriums und der Katastrophe des Grafen von Struensee, enthaltend eine treue und unpartheyische Darstellung der Ursachen und Umstände dieser Katastrophe, in welche der Verfasser mit verwickelt gewesen, so wie seiner fünfjährigen Gefangenschaft auf der Feste Munkholin, nebst einer Relation der Feldzüge desselben in der russischen Armee gegen die Türken, in den Jahren 1769 und 1770, und Betrachtungen über den Militäretat Dänemarks und s. w. Herausgegeben von Phil. *Secretan*. Aus dem Französischen von L. A. *Magnus*. Leipzig, bey Hartmann. w 8ce T. I str. XIV. i 136 T. II str. 166.

34) *Histoire et découverte de l'Amerique*, et voyages des premiers navigateurs au Nouveau-Monde, traduits de l'allemand de *Campe*, et précédé d'une notice biographique sur cet auteur, par M. de *Larenaudière*. Paris, impr. de Cosson, libr. de Denn. 1826— vol. 2 in 12mo, rycin 3.

35) *Histoire du siège de Missolonghi*, suivie de pièces justificatives en grec moderne avec la traduction française en regard, par M. Auguste *Fabre*. Paris, Moutardier 1827 — w 8ce str. 375.

36) *Mémoires sur la cour d'Elisabeth, reine d'Angleterre*, par Lucy *Aikin*, traduits de l'anglais par Mme Alexandrine *Aragon*, avec des notes sur le texte et une notice sur Lucy Aikin, par M. *Albert-Montemont*. tome Ier. Paris, impr. de Seligue, libr. de Sautelet. 1827 — w 8ce str. 420 z ryciną.

37) *Handbuch fur Reisende in Italien*, von Dr. *Neigebaur*, kön. Preuss. Oberlandesgerichts-Rathe. Leipzig, bey Brockhaus. 1827 — str. XVIII i 568 (2 thlr. 16 gr.).

Filologija.

38) *Observations grammaticales sur quelques passages de l'Essai sur le pali de MM E. Burnouf et Lassen*; par M. E. *Burnouf*. Paris, Dondey-Dupré. 1827 — w 8ce str. 32 z ryciną (3 fr.) — Obacz *Nowiny Naukowe* tom I str. 396.

39) *Yadjnadattabada* ou la mort d'Yadjnadatta,

épisode extrait du Ramayana, poëme epique sanscrit; donné avec le texte gravé et une analyse grammaticale très detaillée, une traduction française et des notes, par M. A. L. *Chézy*, et suivi, par forme d'appendice, d'une traduction latine littérale, par M. J. L. *Burnouf*, un de ses anciens auditeurs, aujourd'hui son collégue au collége royal de France. Paris, imprimerie de Firmin Didot, libraire de Dondey-Dupré. 1827 — w 4ce str. 178 tablic 15. Dzieło to wydane jest przez Towarzystwo azyatyckie w Paryżu, jak o tém powiedzieliśmy wyżey (obacz str. 8).

40) *Grammaire wolofe*, ou méthode pour étudier la langue des Noirs qui habitent les royaumes de Bourba Yolof, de Walo, de Dansel, de Bour Sine, de Saloume, de Baole en Sénégambie; suivie d'un appendice, où sont établies les particularités les plus essentielles des principales langues de l'Afrique septentrionale; par J. *Dard*, instituteur de l'école wolofe-française du Sénégal. Paris, Dondey-Dupré. 1827 — w 8ce str. 252.

41) *A. Persii Flacci Satirae sex*; recensuit et annotationem criticam et exegeticam addidit, E. G. *Weber*. Lipsiae, 1826 — w 8ce.

42) *Lucilii junioris Aetna*; recensuit notasque Jos. Scaligeri, Fr. Lindenbrochii et suas adjecit Fr. *Jacob*. Lipsiae, 1826 — w 8ce.

43) *L. Annaei Senecae* pars prima, sive opera philosophica, quae recognovit et selectis tum J. Lipsii, Gronovii, Gruteri, B. Rhenani, Ruhkopfii, aliorumque commentariis, tum suis illustravit notis M. N. *Bouillet*, in Sanctae Barbarae collegio philosophiae professor; volumen primum. Parisiis, typis Dondey-Dupré, 1827 — w 8ce. Jest to 83ci tom zbioru wydawanego przez P. Lemaire pod tytułem: *Bibliotheca classica latina.*

Literatura Nadobna.

44) *Ju-Kiao-Li, ou les deux Cousines*; roman Chinois, traduit par M. *Abel-Rémusat*, précédé d'une préface où se trouve un parallèle des romans de la Chine et de ceux de l'Europe. Paris, Moutardier. 1826 vol. 4. in 12mo.

45) *Contes Chinois* traduit par MM. *Davis, Thoms*, le P. *d'Entrecolles* etc, et publiés par M. *Abel-Rémusat*; à Paris, Moutardier. 1827—w 12ce tom I str. XI i 240. Tom II str. 225. Tom III str. 200. (Ogółem powieści 10) z rycinami.

Dwa powyższe dzieła z języka chińskiego tłumaczone, wiernym są obrazem zwyczajów, obyczajów i domowego pożycia Chińczyków. Pierwsze zwłaszcza, bardzo dobrze było przyjęte od Francuzów, a upodobanie w literaturze chińskiey stało się nawet modą w Paryżu. W powieściach nie tyle czytelnik Europeyski znaleść może przyjemności i interessu, ile w poprzedzającym romansie. Oba te dzieła są już przełożone na język niemiecki.

46) *Lebensbilder*; oder *Franziska und Sophie*. Roman in Briefen, besonders für Frauen und Jungfrauen. Von Amalie *Schoppe*, geb. *Weise*. Leipzig, bey Klein. 2 Theile str. 284 i 256. (2 Thlr. 13 gr.).

47) *Die Verstossenen*. Roman in 2 Theilen. Frey nach dem Englischen des Dr. *Maturin*, von L. M. v. *Wedell*. Berlin, bey Burchhardt 2 Thle w 8ce str. 203 i 274 (1 Thlr. 16 gr.).

48) *Die Guelphenbraut*. Ein historisches Roman aus den Zeiten des Kampfes der Guelphen nnd Ghibellinen in Italien, von Julius *Hundeiker*. Bremen 1827. w 8ce (1 thlr.).

49) *Die Verlobten*. Geschichtlicher Roman von Alexandro *Manzoni*. Deutsch von Eduard von *Bülow*. Mit einer Zueignung an *Göthe*. Leipzig. 3 Theile in 8vo (3 Thlr. 18 gr.).

50) *Der Montenegrinerhäuptling*. Historisch-romantisch Erzählung, von Carl *Herloszsohn*, Verfasser der Emmy, oder der Mensch denkt, Gott lenkt; der Fünfhundert vom Blanik etc. 2 Theile in 8vo. Leipzig. (2 Thlr. 6 gr.).

F i z y k a.

51) *Elémens de physique expérimentale*, ou mineralogie, par M C. S. M. M. R. *Pouillet*, professeur de physique à la faculté des sciences, au college royal de Bourbon et à l'Athénée de Paris. Tome Ier, Paris, Bechet jeune. 1827.

52) *Traité élémentaire de physique*, par M. C. *Despretz*,

professeur de physique au collége royal de Henri IV, répétiteur de chimie à l'école polytechnique, ouvrage adopté par le conseil royal de l'instruction publique; seconde édition, revue et augmentée. Paris, impr. de Plassan, librairie de Méquignon Marvis, 1827 — w 8ce str. 484 rycin 15 (11 fr. 50 cent.).

Przedsięwzięcia Typograficzne.

Baron *Cuvier* (w Paryżu), tak sławny ze swoich prac w naukach przyrodzonych, ukończył i oddał do druku dzieło, którém się przez długi przeciąg czasu zaymował, a które ma tytuł: *Historya naturalna ryb*, zawierająca przeszło 5000 gatunków, opisanych z natury, z uwagami nad ich anatomiją, jako też z krytycznemi badaniami nad ich dawnieyszą i dzisieyszą nomenklaturą. Sława autora i tytuł dzieła, zwrócą na się, bez wątpienia, uwagę wszystkich, których postęp nauk obchodzi. P. *Cuvier* przybrał do spólnictwa w swey pracy, P. *Valenciennes*, jednego z naypierwszych młodych naturalistów francuzkich, a poruczył uskutecznienie tego przedsięwzięcia P. *Levrault*, wydawcy wielu pięknych dzieł w historyi naturalney.

Przekłady dzieł polskich.

W miesiącu grudniu roku z., wyszło w Lipsku tłumaczenie niemieckie dzieła *Jana Sniadeckiego: Trygonometrya kulista*, *analitycznie wyłożona*, podług drugiego wydania; przez L. *Feld*. Wydawca, w gazecie literackiey halskiey, oddaje temu dziełu wielkie pochwały, co do jasności, trafności dowodów, będących własnością autora, obfitości formuł, i t. p. i sądzi, że w rzędzie naylepszych dzieł matematycznych, zaszczytne zająć może mieysce.

Pisma peryodyczne.

Niejaki Eliasz *Boudinot*, dziki człowiek, z pokolenia *Czerokizów*, wydawać będzie co tydzień gazetę dla swoich ziomków, pod napisem: *Cheroku Phoenix*, która ma bydź w jedney połowie drukowana w języku angielskim, a w drugiey, głoskami nowo-wynalezionemi Czerokiskiemi.